Nr. 7. SOBOTA 10. STYCZNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (tylko od 1go stycznia, od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą 4 zł**; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą: 1 zł.** 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 10. stycznia.

Dzienniki wiernokonstytucyjne lubią czasem uroić sobie niebezpieczeństwo grożące wrzekomo ich sprawie i podnoszą w takim razie hałas tak wielki, jak gdyby konstytucya miała być zachwianą w swoich podstawach. Najczęściej przedmiotem takiego fałszywego alarmu bywają sprawy wyznaniowe. Zabawka taka nie ma w sobie nic zdrożnego, dopóki nie kończy się niesprawiedliwą napaścią na rząd w ogóle albo na pewnych ministrów. Ale dotąd niestety działo się całkiem inaczej, bo nieraz już przy podobnej sposobności przedstawiono całkiem niesłusznie ministra oświecenia jako odstępcę zasad liberalnych a nawet jako otwartego zwolennika kierunku ultrakatolickiego. Zwracaliśmy zawsze uwagę czytelników na tę śmieszną taktykę a przypominamy im to dlatego, bo jeżeli w dziennikach wiedeńskich ocknie się dawniejsza podejrzliwość, to znajdzie w tej chwili dobry materyał do różnych wymysłów w tyrolskiej sprawie szkolnej. Katolicka większość sejmu tyrolskiego wzbrania się ciągle uchwalić ustawę szkolną zgodną z zasadniczemi postanowieniami ustawy państwowej. Że opór taki jest niepożądany dla dobra kraju a tem samem i dla rządu, wynika już z samej istoty sprawy. Ale ztąd daleka jeszcze droga do ustępstw na rzecz dążności stronnictwa kleryalnego. Mimo to niektóre dzienniki nie wahały się wprost posądzić ministerstwa, że dla złagodzenia oporu opozycyi da się może nakłonić do takich ustępstw z ujmą dla liberalnych dążności ustawy państwowej. Urojoną obawę podzielać zaczęli jak widać niektórzy deputowani, bo już dzisiaj odzywają się głosy, że na jednem z najbliższych posiedzeń izby deputowanych wystosowaną zostanie interpelacya do ministra oświecenia. Na szczęście głosy te znajdują należyte odparcie w poważnych organach liberalnych przekonanych o tem, że rząd nie zgodzi się na żadną ustawę, któraby nie odpowiadała we wszystkich swoich postanowieniach zasadom przyjętym w ustawodawstwie państwowem.

W sejmie niższo-austryackim niektórzy deputowani z kuryi wielkiej posiadłości, należący także do Rady państwa, postanowili złożyć swoje mandaty sejmowe i tem poruszyli na nowo sprawę kumulacyi mandatów rozbieraną już dość obszernie zaraz po uchwaleniu ustawy o bezpośrednich wyborach. Jak wówczas tak i teraz nawet dzienniki ganiące w zasadzie łączenie kilku urzędów w jednej osobie a tem samem i łączenie dwóch mandatów, przyznają wyraźnie, że reforma pod tym względem jest na razie niewykonalną bez ujmy dla dobra krajów. Żaden bowiem kraj austryacki nie posiada może tylu kandydatów zupełnie odpowiednich, ile mandatów ma do rozdania. Trudność tą zmniejszać się będzie ustawicznie w miarę rozwoju parlamentaryzmu austryackiego i ustalenia się naszych stosunków konstytucyjnych.

Jutro zapewne przyniesie nam telegram dokładną wiadomość o rezultacie dzisiejszych wyborów do parlamentu niemieckiego. W ostatniej chwili nadzieje liberalnych dzienników nie były wcale różowe a przynajmniej w Berlinie dość powszechną była obawa o wynik kampanii wyborczej. Obawę tę stwierdziła półurzędowa *Prov. Corr.*, która w przededniu walki stanowczej upominała ludność, ażeby wybierała dla własnego dobra tylko kandydatów zgadzających się na dążności rządowe. Artykuł ten zakrawa wyraźnie na środek agitacyjny i byłby się pewnie nie pojawił, gdyby powodzenie stronnictwa katolickiego nie obudziło żywej obawy o skład parlamentu. Obawę taką wzbudziły głównie wiadomości o agitacyi wyborczej w prowincyi nadreńskiej, w Poznańskiem i na Szlązku górnym. Bardzo niestosowną wydała się rządowi podniesiona przez stronnictwo katolickie kandydatura księcia Edmunda Radziwiłła, wikarego z Ostrowa. Kandydat ten jest bowiem członkiem rodziny zostającej w tak bliskich stosunkach z najwyższemi kołami.

Nie ziszczą się może nawet te skromne nadzieje, które w niemieckiem stronnictwie liberalnem obudził zapowiedziany nowy projekt ustawy prasowej. Rząd wirtembergski podniósł w tej sprawie zarzut, że uregulowanie stosunków prasowych za pomocą ustawy państwowej nie jest możliwem przed zaprowadzeniem procedury karnej wspólnej dla całego państwa niemieckiego. Ten sam zarzut podnosił rząd pruski w ubiegłym roku przy wniesieniu przywszego projektu, ale nie bronił go wobec odmiennego zdania innych rządów.

Wczorajszy dzień był ważnym dla bonapartystów, bo przypadała rocznica śmierci Napoleona III. Zwolennicy cesarstwa wystrzegali się pewnie każdej demonstracyi, któraby mogła spowodować rząd do wystąpienia z interwencyą. Agitują oni bardzo silnie i nieustannie ale w sposób rozważny, spokojny a co najważniejsza nie wyzywający ani rządu ani innego stronnictwa. W ostatnich czasach n. p. prowincya obdarzoną została krociami broszur, które w sposób rozczulający sławią Napoleona III. jego gorące serce dla potrzeb ludowych i dobrodziejstwa jego 18letnich rządów. W chwili gdy lud wiejski obdarzony został temi broszurami, książę Napoleon odezwał się znowu a dzienniki republikańskie ciekawe podają szczegóły o jego zabiegach w celu zbliżeniu się do demokracyi francuzkiej.

Wypadki hiszpańskie nie zostały jeszcze do tego stopnia wyjaśnione, ażeby zaręczyć można, że po ostatnim zamachem stanu nie kryje się kandydatura jednego z pretendentów. Przeszłość marszałka Serrana, dzisiejszego naczelnika Hiszpanii, niepokoi republikanów w wysokim stopniu, chociaż dzienniki opowiadają, że Serrano już dawno zapewniał Thiersa o swojej sympatyi dla republikańskiej formy rządu. Największy wpływ wywierają wypadki hiszpańskie na opinię we Francyi. Europa oswoiła się już z niespodziankami hiszpańskiemi i nie obawia się zresztą ich następstw, ale Francya nie może patrzyć na nie całkiem obojętnie, bo protekcya Serrana dla jednego z pretendentów hiszpańskich mogłaby zachęcić pewne stronnictwo francuzkie do ryzykownego wystąpienia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Ministerstwo oświecenia zrobiło spostrzeżenie, że poboczne zajęcia personalu nauczycielskiego przy państwowych szkołach średnich nie odpowiadają obowiązującym przepisom w takim stopniu. jak tego wymaga dobro zakładów naukowych. To spostrzeżenie spowodowało ministra oświecenia do przypomnienia rozporządzenia ministeryalnego z 5 lutego 1854 i do zarządzenia, ażeby nauczyciele i suplenci ustanowieni przy państwowych szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich począwszy od roku szkolnego 1874/5 mogli tylko za zezwoleniem ministerstwa oświecenia zajmować posady przy prywatnych szkołach średnich i prywatnych żeńskich i męskich seminaryach nauczycielskich. O takie zezwolenie postarać się powinni właściciele prywatnych szkół wcześnie przed rozpoczęciem roku szkolnego. W podaniu należy wskazać, w jakim stopniu mają być użyte do pobocznych zajęć siły nauczycielskie państwowych zakładów. Podania przedkłada ministerstwu krajowa władza szkolna po zasięgnięciu opinii u dyrekcyi państwowych zakładów naukowych.

— W miesiącu grudniu 1873. konwersya efektów powszechnego długu państwa wynosiła: 1,759.622 zł. w notach a 154.032 zł. 50 ct. w srebrze oprocentowanych; razem 1,913.655 zł. W całości wynosiła konwersya do 31 grudnia 1873: 1.038,420.020 zł. w notach a 971,771.461 zł. 96½ ct. w srebrze oprocentowanych; razem 2.010,191.481 zł. 96½ ct. Pozostaje jeszcze do dalszej konwersyi: 18,699.160 zł. 51½ ct. w notach, a 3,715.333 zł. 66½ ct. w srebrze oprocentowanych; razem 22,414 494 zł. 18 ct.

— Minister handlu zwołał na 12 b. m. konferencyę, na której ma być rozbierana kwestya dopuszczalności kartelów kolejowych. Na konferencyę tę zostali zaproszeni zastępcy korporacyi handlowych.

— *Presse* donosi: Z powodu 25 letniego jubileuszu, który Najjaśniejszy Pan obchodzi jako szef rossyjskiego pułku grenadjerów, złoży Mu w Peszcie gratulacye deputacya pułkowa składająca się z jenerała, trzech wyższych oficerów i trzech podoficerów.

— Czynności państwowych kas zaliczkowych mają się rozpocząć 15 stycznia.

Niemcy. Od dawna już toczy się spór między rządem a pastorami protestanckimi w niższej Hessyi, znanymi pod nazwą Vilmaryanów. Nie chcieli oni uznać nasłanej im z Berlina nowej władzy konsystoryalnej w skutek czego znaczna część pastorów zo-

KRWAWE SWATY

USTĘP DZIEJOWY.

V.

Wnętrze obozu wyglądało, jak czeluście piekła — jezioro z ognia i dymu...

Ogromne chmury kurzu nadchodziły słupami jedne po drugich; spuszczały się zwolna na dół i porywając leżące masy, rwały je w górę i rozpływały się po ziemi; a wznosząc się i padając, jak fale wzburzonego morza uderzały o wały i fosy obozu, wracały nazad lub przenosiły okopy.

W stronie, gdzie bój wrzał i armaty huczały, wznosił się wielki pożar, jakby się całe miasto paliło. Ognista łuna świeciła nad obozem, płonące żagwie i iskry palącej się słomy latały w powietrzu.

Przyjemski z garstką piechoty, z czeladzią i armatami bronił wałów milowego obozu przeciw całej potędze kozackiej, kiedy w obozie przygotowane ogromne sterty siana i słomy przez zdradę podpalono, za czem się i szałasze żołnierskie zajęły.

Dym zakrył widok, spieka i duszność odbierały nadzieję. Zołtareńko zobaczywszy ogień, zachęcał Kozaków, aby szli na wały i Polakom uciekać nie pozwalali.

— Dajcie pokój strzelaniu — zawołał — nie męczcie się, szable w pochwy, gołemi rękami ich weźmiemy, wpędźcie ich w ogień, poduszą się sami. Zemsta za krzywdę berestecką! Palić tyranów w ich własnym ogniu!!

Dym zakrył widok, Przyjemski z orszakiem rzucił się w tłumy nieprzyjaciela, Kozacy weszli na wały... Piechota i artylerya koronna już nie istniała.

Na drugi dzień stanęli pułkownicy kozaccy Zołtareńko i Wysoczanin w obozie tatarskim i żądali w imieniu swego hetmana, aby sułtan wszystkich jeńców wycinać rozkazał. Nie chciał pozwolić Nuradyn na takie okrucieństwo, dopokąd się Kozacy nie zobowiązali zapłacić za każdą głowę według szacunku.

Po długim targu zgodzono się na sumę 100.000 talarów i wszystkie łupy z Kamieńca, które wspólnie dobywać miano. Ponieważ ani murzowie tatarscy ani oficerowie kozaccy w tej egzekucyi udziału brać nie chcieli, wyznaczono do tego dziką ordę Nohajców. Wyprowadzono 5000 jeńców na majdan z skrępowanemi w tył rękami. Nohajce otoczyli ich dokoła, dobyli szabel i rzucili się na bezbronnych.

Okrzyk zgrozy dobył się z piersi nieszczęśliwych. Szamocząc się rozpaczliwie z powrozami rzucali się na oprawców, padali twarzą na ziemię, a reszta na kolanach pomocy Boskiej wzywając, wyciągała szyje, i tak ostatniej chwili czekała.

Krew lała się strumieniem. Nohajcy cali posoką oblani, mordowali ich drżącego ze strachu rękami wyjąc i siekąc po gardłach, aby konając nie wołali: *Jezus!* Pułkownicy kozaccy siedząc na koniach, biegali do koła majdanu i dodawali otuchy Nohajcom, aby konającym nie folgowali.

Nuradyn wraz z murzami, którzy mu na oczy to okrucieństwo wyrzucali, nie mogąc znieść tego krzyku ofiar i oprawców, uciekł do swego obozu.

Rzeź trwała blisko trzy godziny. Krzyk wolniał, a szakale tatarscy rzucili się na ciała jeńców i do naga ich obdarli, a taki był wstręt zbliżenia się do tego miejsca, że po odejściu nieprzyjaciela ciała te niepochowane leżały. Ten majdan pełen krwi, ta spalenizna w obozie pełna ludzkich kości, wyglądały razem jak jedna wielka rana na ciele Rzeczypospolitej...

Przez następne trzy dni odbywały się rewizye w namiotach tatarskich za ukrytymi jeńcami. Pomimo tego kilku ocalało, jak Krzysztof Grodzicki, pułkownik piechoty, późniejszy generał artyleryi, przebrany przez ordę za Tatara, pułkownik Korycki dostał się do niewoli krewnemu swemu Chamabet-murzy, Szaniawski Jan przechowany od Tatara, wróciwszy z niewoli, zakonnikiem został.

„Jak Polska Polską — pisze współczesny — nie uderzył w nią piorun straszniejszy!"

Rana Rzeczypospolitej pod Batohem, była ciężką i krwawą. W okopach obozu leżało 20.000 trupów: 12.000 piechoty, starego żołnierza, której kadry wystarczały za podwójną liczbę, kwiat młodzieży szlacheckiej i mnóstwo znamienitych i doświadczonych oficerów, straty których powetować nie było można.

Nigdy krwi tyle na jednem miejscu nie wylano — zbrodnia wołała o pomstę do Boga i jeśli kiedy zły czyn wstrząsnął wyobraźnią ludu, jeśli jego sumienie tworzyło kiedy widma w miejscu gdzie zbrodni dokonano, to Batoh był najstosowniejszem miejscem do tego.

Podanie niosło, że w okopach o północy zrywał się nagle krzyk: *Jezus!* a za nim szalony wicher. Krzyk był tak przeraźliwy i głośny, że kto go na miejscu słyszał, kostniał na śmierć, kto był za okopami, oniemiał i roku nie dożył.

Miejsce stało się pustkowiem, które ze zgrozą omijano; główni sprawcy tej zbrodni stojąc za życia pod palcem Bożym, byli postrachem ludzi i po śmierci.

Wieść niesie, że na pogrzebie Zołtarenki, kiedy ceremonie kościelne odprawiać poczęto, uderzył piorun w trumnę jego a potem w grób Tymoszka, sklep i kości rozrzucił, cerkiew zgorzała a w niej czterysta ludzi...

Dr. L. KUBALA.

stała złożoną z urzędu. Pozostało jeszcze na urzędzie 28 takich nieposłusznych, którzy założyli protest przeciw głównemu konsystorzowi w Kassel. Jeszcze 19 listopada z. r. otrzymali oni ze strony konsystorza kategoryczne wezwanie, aby w przeciągu 8 dni protest swój odwołali albo dobrowolnie urząd pasterski złożyli, w przeciwnym zaś razie zagrożono im przymusowem złożeniem z urzędu. Jeden z dwudziestu ośmiu wezwaniu temu zadość nie uczynił. Zdawało się tedy, że konsystorz kasselski groźbę swą urzeczywistni. Tym czasem otrzymali nieposłuszni pastorowie świeże rozporządzenie w którem konsystorz, ubolewając nad nieposłuszeństwem, oświadcza w końcu, że z powodu „pewnych okoliczności“ pozostawia jeszcze pastorów w ich urzędowaniu. Owe okoliczności, to po prostu brak kandydatów, którymi opróżnione posady obsadzić by można.

— Półurzędowe pisma donoszą, że minister wyznań bynajmniej nie zaniechał zamiaru wniesienia projektu do ustaw mających na celu obostrzenie ustaw majowych. Pomiędzy projektami temi wyliczają ustawę o zarządzie biskupich dyecezyj oraz nowellę do ustawy o kształceniu i mianowaniu duchownych, która w miejsce grzywn zamierza wprowadzić kary więzienia. Ewentualne kary więzienia istnieją jak wiadomo także w dotychczasowej ustawie.

National Ztg. zapisuje z radością, że w prowincyi Nadreńskiej i Westfalii wyznanie starokatolickie coraz więcej zyskuje zwolenników i starokatolicyzm w ubiegłym roku znaczne zrobił postępy. Starokatolickie gminy w Kolonii i Krefeldzie powiększyły się o dwie nowe a prócz tego w Essen i Bonn zawiązały się nowe starokatolickie gminy, które nie mają jeszcze duchownego przewodnika. W ogóle od czasu uznania dr. Reinkensa biskupem starokatolickim przez państwo organizacya starokatolickiego kościoła coraz pewniejsze przybiera formy i kształty. Trudno sprawdzić, o ile doniesienia te *National Ztg.* nie są przesadzone.

Francya. Telegram wczor. donoszący o zażądanej przez gabinet wersalski dymissyi, skutkiem odroczenia przez Zgromadzenie narodowe ustawy o merach, dowodzi jak wielką wagę przywiązywał dzisiejszy rząd francuski do bezzwłocznego załatwienia tej sprawy. Na razie niepodobna orzec z pewnością, która frakcya Zgromadzenia narodowego w połączeniu z lewicą spowodowała klęskę rządu; są jednak dane, które pozwalają przypuszczać, że skrajnej prawicy zawdzięcza ks. Broglie najświeższą swoją porażkę. Stronnictwo to konferowało już od dłuższego czasu z przywódzcami lewicy, którzy w zamian za sojusz w sprawie merowskiej żądali solidarnego głosowania nad projektem ustaw prasowych. Jeżeli wolno stawiać horoskopy co do przyszłego składu gabinetu, to wydaje nam się prawdopodobnem, że oprze on się na lewem centrum.

Z powodu chwilowej ciszy w polityce francuskiej, zajmują się wszystkie dzienniki przeważnie ostatnim przewrotem madryckim. Przytaczamy tu głosy kilku głównych organów.

„Zamach stanu, pisze *France*, odbył się w imieniu porządku; lecz nieokreślona ta formułka dopuszcza wszelkich ewentualności. Jenerał Pavia, sprawca zamachu stanu z dnia 3. stycznia należy do ludzi, których ostatnie epizody wojny domowej wypchnęły na pierwszy plan. Jenerał ten za ministerstwa Salmerona opanował miasta Sevillę i Valencię. Uchodził on dotychczas za umiarkowanego republikanina, lecz nie należy zapominać, że jest on bratem marszałka Pavia, który dowodził wojskami Izabelli w bitwie pod Alcolea. Rewolucye hiszpańskie przygotowały nas na wszystkie kontrasty i nie dziwiłoby nas wcale, gdyby brat marszałka Pavia pojednał się teraz z marszałkiem Serrano.

Należy dodać jeszcze, że p. Castelar obalony został przez swych własnych przyjaciół. W ostatniej chwili zmienili oni, jak się zdaje, swe zapatrywanie, gdyż wzywali Castelara, aby zatrzymał i nadal prezydenturę rządu. Wtedy jednak było już zapóźno. Jak się to zwykle dzieje, pomogli namiętni demokraci swemi kłótniami i rozterkami reakcyi do zwycięztwa. Rok 1873 był dla Hiszpanii jednem długiem, nieszczęsnem przesileniem. Należy ubolewać nad tą nową porażką legalności, nad tym nowym dowodem lekceważenia reprezentacyi narodu; lecz położenie tak jest złem, że już nie może się pogorszyć, a jeżeli ludność, znużona tyloma bezsilnemi rewolucyami, zgodzi się na ten zamach stanu, to może powiedzie się mu zaprowadzić jaki taki porządek.“

Bien public wietrzy w tym zamachu stanu monarchiczną intrygę: „Pretendentów nie brak Hiszpanii i nie jest ona pod tym względem odosobnioną. Czytając depesze z półwyspu, niepodobna nieprzypomnieć sobie o Francyi. Tu, podobnie jak w Hiszpanii, komentują każdy krok; każde słowo, każdy artykuł dziennikarski musi mieć swoje powody, wszędzie pytają o intellektualnego sprawcę, o motyw, o pretendenta. Oby przykład naszych nieszczęśliwych sąsiadów był dla nas odstraszającym. Czyż nie czas już wszystkim nadziejom i zachciankom wzbronić przystępu i ustanowić coś trwałego?“ —

Pisma rojalistyczne tryumfują z powodu upadku hiszpańskiej *Republica sensata*. „Pan Castelar, woła radośnie *Gazette de France*, upadł podobnie jak p. Thiers właśnie w chwili, gdy w mesażu wyłuszczył całą swą politykę. Ostatnie wypadki w Hiszpanii są wstanie otworzyć oczy wszystkim tym naszym politykom, którzy dotąd nie pojęli jeszcze, że jeżeli tylko tytuł republiki nadal zatrzymamy, ulegniemy niezawodnie temu samemu losowi.

Pan John Lemoinne pisze w *Journal des Débats*: Podwójna trudność przywrócenia monarchii a przytem zorganizowania republiki wywołuje u dwóch wielkich narodów starej Europy nowy rodzaj rządu, który nie ma jeszcze klasycznej nazwy, lecz ją zapewne wkrótce otrzyma. Prowizorya rządowe, które we Francyi i Hiszpanii po sobie następują, mają pozór rządów najbardziej odpowiadających potrzebom kraju. Zaraz po rewolucyi, która strąciła z tronu królowę Izabellę, otrzymała Hiszpania rejencyę z marszałkiem Serrano i rząd wojskowy z jenerałem Prim. Gdy w końcu osłabiona, przywołała sobie króla, utracił Prim życie, a król panował jeszcze króciej od niego. Także my, którzy jesteśmy postawieni między monarchią i republiką, dwiema na razie zarówno niewykonalnemi rzeczami, schroniliśmy się wreszcie na terrytoryum bezimienne siedmioletniej prezydentury. Ponieważ z naszymi sąsiadami z tamtej strony Pireneów zostajemy na stopie najprzyjemniejszej wymiany doświadczeń z zakresu rządów, przeto jest prawdopodobnem, że podpatrzą nam oni nasz najnowszy system i ustanowią również siedmioletnią prezydenturę. Zdaje nam się przynajmniej, że takim jest sens najnowszych wiadomości, które otrzymujemy. Jeszcze przed kilku dniami pisaliśmy, że upadek Castelara stałby się niezawodnie hasłem wybuchu powstań komunistycznych, których następstwem koniecznem byłaby interwencya żołnierza.

Żołnierz wypłynął pędzej nawet niż przypuszczaliśmy nie dając komunistom czasu do chwycenia za broń.“ Opisawszy następnie znane już czytelnikom naszym zajście w Izbie, mówi dalej p. John Lemoinne: „Zdaje się, że pan Castelar napotkał opór nietylko w szeregach nieprzejednanych lecz także w stronnictwie radykalnem, które w tym dziwnym kraju znaczy to samo, co u nas stronnictwo konserwatywne. Jest bardzo prawdopodobnem że ci radykaliści hiszpańscy byli głównymi motorami całej tej operacyi, zwłaszcza, że najwyższa władza przeszła w ręce marszałka Serrano. Wolno przypuszczać że Hiszpanie za naszym przykładem wybiorą sobie prezydenta i to takiego któryby był oraz neczelnym wodzem armii. Nie da się zaprzeczyć, że środek taki jest konieczny dla reorganizacyi sił kraju uspokojenia umysłów i jeżeli to jeszcze możliwe do zadania stanowczego ciosu powstaniu Karlistów i kantonistów. W każdym razie zamach ten był nieunikniony i konieczny. Hiszpania rozpadała się ciągle i była bliską zupełnej ruiny; wolała więc, jak się to zwykle dzieje, rzucić się w ramiona żołnierza. Niech się pocieszą nasi republikanie! Jest wprawdzie szabla ale króla nie ma — to wystarcza. Kortezy wyrzucone są przez okno — ale w imieniu republiki stan oblężenia jest zaprowadzony, lecz dla utrzymania republiki. Statek ojczyzny może się rozbić o skałę — lecz przy okrzyku: „Niech żyje republika.“

— Czytamy w *Internat. Corr.* w korespondencyi z Paryża: W kołach dyplomatycznych krążyła tu wieść najrozmaiciej opowiadana o pewnej tajnej missyi, jaką w ostatnich dniach powierzyć miał rząd włoski jednemu z jenerałów do Berlina. Zdaje się że tym razem w Paryżu dobrze są poinformowani. Nie ulega już prawie wątpliwości, że jenerał Negri wyprawiony został z Kwirynału na dwór Berliński, a to podług naiwnej nieco interpretacyi tutejszej, jedynie w celu bezpośredniego zasięgnięcia wiadomości o stanie zdrowia cesarza Wilhelma. Towarzyszył jenerałowi w tej podróży kapitan Nasi. W dobrze poinformowanych kołach od dłuższego już czasu opowiadają sobie, że były król Neapolitański Franciszek II. ma zamiar przesiedlić się z dotychczasowego miejsca swego pobytu w Geratshausen na stałe mieszkanie do Francyi. Zamiar ten ma być właśnie, jak się zdaje, urzeczywistnionym. Król Franciszek od kilku dni bawi w Paryżu i zawiązał rokowania o zakupno zamku St Mandé, gdzie z królową Maryą stale osiąść już zamierza.

— Okólnik francuzkiego ministra wyznań p. Fourtou do biskupów francuzkich, z powodu zażaleń rządu niemieckiego wydany, brzmi podług *Timesa* jak następuje: „Monseigneur! Kilku z czcigodnych kolegów pańskich mając na uwadze obecne położenie Europy i w rozważeniu związku wypadków najnowszych z kościołem katolickim jak niemniej oddziaływania tychże wypadków na współczesne społeczeństwo, ogłosiło listy pasterskie, które pod niejednym względem zwrócić na siebie musiały uwagę rządu. Treść ich po części mogła spowodować zagranicą drażliwości, których rozbudzenie jest i będzie rzeczą przykrą.

Znakomici prałaci, którzy wspomniane listy wydali do wiernych swej dyecezyi, bez wątpienia byliby pierwszymi do ubolewania nad tak wręcz przeciwnymi ich zamiarom skutkami tych listów. Rękojmią tego dla mnie jest patryotyzm, którego duchowieństwo francuzkie dowiodło przy każdej sposobności w sposób równie świetny jak chwalebny. Pomimo to, Monseigneur, rząd wystąpieniami tego rodzaju musiał się uczuć nieprzyjemnie dotknięty i żywo pragnie tego, aby się one nigdy już nie ponowiły.

Nie będzie to rzeczą obcą Waszej Przewielebności, jakiemi sympatyami przepełniony jest rząd dla nawiedzonego ciężkiemi doświadczeniami kościoła i stolicy Apostolskiej. Pojmuje on przeto także uczucia katolickie, pojmuje boleść, której tłumaczem chcą być obecnie biskupi katoliccy. Uczucia te wszakże wypowiedziane być mogą z całą dosadnością i przysługującą biskupom swobodą bez ubocznych wycieczek, które dotykają powagi ościennych rządów.

Istnieją pomiędzy państwami względy wzajemności o których zapominać nie wolno. W obec każdej istniejącej władzy winniśmy okazywać szacunek tak samo, jak w obec własnego rządu, ustanowionego udzielną wolą Zgromadzenia narodowego. Potrzebaż tu jeszcze dodawać, że w obec ciężkich przewrotów nurtujących dziś świat cały, biskupi przed wszystkimi umiarkowaniem swem i legalnemi wpływy swego słowa najskuteczniej przyczynić się mogą do owego dzieła pokoju i pojednania, które winno być przedmiotem wspólnych naszych usiłowań?

Wziąłbym to za złe sam sobie, gdybym dłużej chciał tu jeszcze omawiać rzecz, która sama przez się zaleca się rozwadze Waszej Przewielebności. Mam zresztą to przekonanie, że Pan nie zapoznasz celu pisma, którego treść roztropności Pańskiej powierzam. Proszę przyjąć i t. d. *Fourtou.*“

Włochy. Podajemy projekt ustawy o ślubach cywilnych, przedłożony przez ministra sprawiedliwości parlamentowi włoskiemu:

Art. 1. Ślub cywilny nastąpić ma zawsze przed ślubem kościelnym. Urzędnik cywilny wystawi małżonkom, którzy tego żądać będą, nieostęplowany certyfikat zawartego małżeństwa, żadnej nie żądając zapłaty.

Art. 2. Duchowny, jakiegokolwiek wyznania, któryby udzielił błogosławieństwa kościelnego, zanim jeszcze przepisany ślub cywilny się odbył, podlega karze pieniężnej od 200—500 lirów, w razie powtórnym 2 — 7 miesiącami więzienia ukarany zostanie.

Art. 3. Ci małżonkowie, którzyby art. 1szy przekroczyli, podlegają karze pieniężnej 200—300 lirów.

Art. 4. Następstwa procedury jakoteż w myśl 1 i 3 artykułu zapadłe wyroki tracą swoją moc, dla stron interesowanych, jeżeli małżonkowie w przeciągu trzech miesięcy, licząc od ślubu kościelnego a przed zapadnięciem jeszcze wyroku, poddali się aktowi ślubu podług kodeksu cywilnego.

Art. 5. Prawa celibatu lub wdów zastrzeżone przez ustawę lub z woli męża wynikłe, tracą zupełnie ważność dla tego, kto wziąwszy ślub kościelny, nie wziął cywilnego.

Art. 6. Od czasu zaprowadzenia kodeksu cywilnego 1. stycznia 1866 a przed ogłoszeniem niniejszego prawa, tylko podług ceremonii kościelnej zawarte małżeństwa, są ważne, jeżeli w przeciągu czterech miesięcy od ogłoszenia tejże ustawy i ślub cywilny nastąpi.

Serbia. Skupczyna serbska z zadziwiającą pracuje gorliwością. Po przyjęciu prawie jednogłośnie ustawy znoszącej kary cielesne, przystąpiła do obrad nad polepszeniem szkół ludowych, średnich i wyższych, które nie wzniosły się tutaj po nad poziom miernoty. Nauczyciele szkół ludowych, traktowani dotąd po macoszemu, przyjęci zostali w poczet urzędników publicznych i uposażeni tak, jak przynależy. Burzliwe lecz i gruntowne zarazem rozprawy wywołał wniosek obmyślenia środków mogących zazaradzić i położyć tamę wzmagającemu się bezustannie proletaryatowi. W Serbii nie ma większych posiadłości, każdy chłop ma swój kawałek ziemi, łąki, ogród, dom. Ostatnie nieurodzaje postawiły w nader przykrem położeniu właścicieli wiejskich posiadłości. Żniwa nie wynagrodziły nawet zasiewów; w chatach brakło chleba, a w następstwie zawitał pod strzechy uboższych głód z wszelkiemi jego następstwy. Lud rzucił się do pożyczek, skutkiem czego potrzebujący pieniędzy popadli w ręce lichwiarzy, którzy bez litości wywłaszczali swych dłużników nie mogących na terminie uiścić się z długu. Tym sposobem liczne dziś rodziny pozostają bez dachu i chleba. Skupczynie chodzi obecnie głównie o zaradzenie powstałym ztąd klęskom a w następstwie o położenie tamy nadużyciom lichwiarzy. Chce przeto stworzyć ustawę, mocą której grunt nie wynoszący czterech morgów, wolnym jest od egzekucyi wraz z należącem do niego gospodarstwem. Rząd zawezwanym został do wypracowania odpowiedniej w tym kierunku ustawy.

Ustawa o biciu serbskiej monety srebrnej (w ilości 3 milionów franków) została przyjętą. Przy tej sposobności należy nadmienić, że pogłoska, jakoby pojedyncze mocarstwa miały doradzać Serbii, aby z wykonaniem powyższej uchwały wstrzymała się aż do osiągnięcia porozumienia z W. Portą, pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

Stosunki między Serbią a Czarnogórą polepszyły się znacznie od upadku poprzedniego gabinetu. W Cetynii wierzą w dobre chęci obecnego prezesa gabinetu pana Marinowicza i ani na chwilę nie wątpią, że Serbia w dobrej chce żyć zgodzie z bratnim narodem.

Hiszpania. *A. A. Ztg.* podaje następujące wiadomości o armii jen. Morionesa.

San Sebastian 31. grudnia. Po kilkudniowej przerwie otrzymaliśmy znów wiadomość o armii północnej. Zeszłej niedzieli z rana wyruszył jen. Moriones ze swoją armią z Santony w kierunku ku San Sebastian. Jedna kolumna maszerowała na Aredo do Castro de Urdiales gościńcem wzdłuż brzegu morskiego, inna kolumna szła drogą na Reinosa. Jeżeli się zważy, że jen. Moriones musiał wsadzić na okręty a następnie wysadzić 10.000 ludzi, 1000 koni i mułów i 17 dział, trzeba przyznać że operacya ta dokonana została z chwalebną szybkością. Celem Morionesa jest Bilbao, oddalone od Laredo kilka mil tylko. Jenerał karlistowski Elio ściągnął swe siły z Guipuzcoi do Biskai i stoi obecnie po prawym brzegu rzeki Nervion w południowo-wschodniej stronie od Bilbao. Don Carlos znajduje się w Durango; linie Karlistów, ciągnące się od Zornozo aż do Valmaseda otaczają Bilbao w półkolu. Zdaje się, że jenerał Elio oczekuje na swych wybornych pozycyach ataku republikanów, aby im zadać cios stanowczy. Siły Karlistów obliczają na 20.000 ludzi. Jenerał Loma z oddziałem 3900 ludzi pozostał w San Sebastian, tyleż prawie wynosi załoga Bilbao dowodzona przez jen. Castillo. Garnizony te są oczywiście za słabe do przedsiębrania większych wycieczek. W prowincyach Valencia i Maestrazzo wzmaga się ruch Karlistów; pod Bocairente miała miejsce potyczka w której jenerał Weyler odniósł zwycięztwo. W Walencyi stoi jenerał Turon, który jednak rozporządza zbyt słabym oddziałem, by mógł skutecznie operować przeciw kolumnom Karlistów dowodzonym przez Saballsa i Mireta a zajmującym stanowiska niedaleko Gerony.

— Wódz Karlistów Cucala zdobył niedawno miasto Murviedro (starożytny Sagunt) zapomocą podstępu, przypominającego baśń o koniu trojańskim. Karliści opanowali na gościńcu wozy pocztowe i dostali się tym sposobem do miasta, dokąd później towarzyszom swym przystęp ułatwili. Wyparłszy wojska republikańskie z miasta, kazał Cucala rozstrzelać 16 wziętych w niewolę ochotników

— Pisma niemieckie donosiły niedawno że „Marie Louise“ jeden ze statków niemieckich, zabranych w archipelagu Sulu przez hiszpańską łódź działową, zwrócony został w skutek interwencyi niemieckiego konsula w Manilli. Tymczasem *Corriere de Manille* pisze: „Bryganytyna niemiecka „Marie Louise“ schwytana przez łódź kanonierską Mindoro uznaną została za prawną zdobycz (*bonne prise*) a jeneralna komendantura marynarki wystawiła na publiczną sprzedaż ładunek, znaleziony w tym okręcie.“

Okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów prowincyj mówi: Akt patryotycznej energii i bezinteresowności dokonany d. 3. b. m. przez jenerała Pavia, był godnym początkiem wysokiego i trudnego zadania rządu. Zgromadzenie narodowe potępiwszy roztropną politykę Castelara, zadekretowało rozbicie kraju; od tej chwili jedność narodowa była zniweczoną, a kraj widział zbawienie swoje jedynie w łącznem działaniu wszystkich stronnictw liberalnych pod chorągwią prawdziwie konserwatywnej republiki hiszpańskiej. Cały lud powitał z radośnem przeczuciem nowy rząd, który pragnie zjednoczyć ojczyznę, przywrócić spokojność, strzedz nietykalności kraju, podźwi-

gnąć kredyt, umoralnić administracyę i wszelakich praw bronić. Rząd jest pewnym, iż nie naruszył żadnego legalnego prawa, robiąc się tłumaczem usposobienia publicznego. Rozbiór kraju zawyrokowany przez zgromadzenie narodowe nie może być nigdy dziełem legalnem. Kto w podobnych okolicznościach staje po stronie rządu, który ośmiela się mu przeszkodzić, ten daleko wierniej reprezentuje wolę narodu, choćby go wprzódy nie zapytywał. Szczególnem zadaniem rządu jest przywrócić porządek i dowieść, że da on się doskonale pogodzić z republiką i wolnością. Aby rpzywrócić porządek, rząd przedsięweźmie kroki jak najenergiczniejsze.

Turcya. Stary rok udarował Portę na pożegnanie małem powstaniem. Wedle doniesienia korespondentów ze Wschodu szczep Mirydytów w Albanii podniósł rokosz przeciw rządowi tureckiemu. Wiadomo, że przed kilku laty rząd ten odebrał Mirydytom ich autonomię; prymasa *alias* księcia nazwiskiem Bib Dodo skazał na wygnanie do Azyi mniejszej, administracyę kraju zaś powierzył osmańskim kajmakanom. Obecnie dwaj krewniacy wygnanego księcia, nazwiskiem Kola i Dżona utworzyli wojsko z 800 według innych z 1500 ludzi uzbrojonych jako tako i obsadzili niem gościniec z Prizrend do Scutari. Równocześnie wojewoda Kola przesłał gubernatorowi skutarskiemu memorandum zawierające następujące żądania: 1. Porta zwróci synowi Bib Doda jego spuściznę; 2. wypuści na wolność uwięzionych Mirydytów; 3. wypłaci „ludowi" pewną sumę pieniędzy za doznane prześladowania. Odpisy tego oryginalnego memoryału wręczył improwizowany szef Mirydytów wszystkim w Scutari rezydującym konsulom zagranicznym. Komendant wojskowy Albanii wysłał przeciw powstańcom oddział wojsk, o którego operacyach dotąd nie wiadomo. Trudno przypuszczać, by rząd turecki uwzględnił żądania Mirydytów, ponieważ Napoleon III, który się opiekował tym ludkiem katolickim, dawno już zszedł z pola, a Mac-Mahon w sprawie wschodniej odmienne od cesarskiego zajął stanowisko. Powstanie to skończy się zatem prawdopodobnie tak, jak wszystkie odosobnione powstania ludów podległych berłu sułtana.

— Gminy Mennonitów w południowej Rossyi, które z powodu obowiązku powszechnej służby wojskowej zmuszone się widzą do emigracyi, wysłały kilku delegowanych do Turcyi, celem zbadania tamtejszych stosunków. Zdaje się jednak, że relacye tych wysłanników nie były pomyślne, gdyż Mennonici porzucili zamiar osiedlenia się w Turcyi. Natomiast Czerkiesi z kaukazkich prowincyj tysiącami przenoszą się do Turcyi, która ich chętnie przyjmuje i osadza w różnych prowincyach.

— Wychodzący w Wiedniu dziennik francuzki *Le Danube* zakazany został w Turcyi z powodu nieprzyjaźnego stanowiska, jakie zajął wobec rządu tureckiego.

KRONIKA.

— **Na dochód Zakładu ciemnych** we Lwowie danem będzie w przyszły wtorek, dnia 13. b. m. przedstawienie opery „Halki" przy współudziale pani Bronisławy Dowiakowskiej, pierwszej śpiewaczki opery Warszawskiej, która wystąpi w roli tytułowej. Wzorowo od lat wielu prowadzony nasz zakład ciemnych, ograniczony na bardzo szczupłe fundusze, z powodu wzmagającej się ciągle drożyzny znalazł się ostatniemi czasy w bardzo trudnem położeniu, zasługuje przeto na wszelkie poparcie ze strony publiczności. Dodać należy i to, że Zakład chcąc zadość uczynić dawno objawionej potrzebie urządził oddział dla dziewcząt, których utrzymuje obecnie 10 obok 15 chłopców, kształcąc ich i dając im całkowite zaopatrzenie. Ani wątpić, że cel tak szlachetny żywy też znajdzie współudział u publiczności naszej, że sala teatralna we wtorek będzie przepełnioną. Biletów na przedstawienie to dostanie w cukierniach pp. Rotlendera i Kosteckiego tudzież w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta a w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej.

— **Smutny koniec** zgotował sobie niejaki książę Konstanty Wrede w Wiedniu. Od dłuższego czasu oddając się nałogowo pijaństwu, popadł ostatniemi czasy w szał pijacki, który wzmógł się do tego stopnia że musiano go w szpitalu krępować do łóżka. W takim okropnym stanie d. 2. b. m. dokonał życia, nie odzyskawszy już ani na chwilę przytomności.

* **Podejrzana własność.** Wczoraj przed południem żołnierz policyjny przytrzymał na ulicy Kaźmierzowskiej wyrobnika kryjącego tłumoczek rzeczy pod surdutem. W policyi poznano w nim znanego złodzieja Antoniego Smolińskiego, a w tłumoku znaleziono jedwabny żydowski kaftan, czarną morową suknię i 4 suknie perkalowe, które z niewiadomej dotychczas kradzieży pochodzą. Smolińskiego, lubo twierdził, iż suknie te kupił od nieznajomej mu osoby, odstawiono wraz z rzeczami do sądu.

* **Przytrzymanie dezertera.** Dzisiejszej nocy przyaresztował strażnik policyjny Sebel Dawida Katza, szeregowca z 30. pułku piechoty, który dnia 7. b. m. zbiegł z cytadeli w wojskowem ubraniu. Mundur wojskowy wraz z bagnetem odstąpił zbieg tandeciarzowi Mojżeszowi Schulbaumowi, który go w zamian za to w cywilną odzież zaopatrzył i 1 złr. dopłacił. Zbiega odstawiono na główną strażnicę wojskową.

* **Kradzież sklepowa.** Tej nocy dobył się złodziej skrywszy się jeszcze z wieczora w piecu. za pomocą wyłomu w murze do składu mąki p. Szeklera przy ulicy Krakowskiej, a zabrawszy z lady 11 złr. wyszedł drzwiami frontowemi. W pospiechu pozostawił w sklepie swój kożuch, po którym w policyi poznano jako sprawcę tej kradzieży znanego złodzieja Jana Wiszniewskiego

— **Sekcya prawa pozytywnego** lwowskiego Towarzystwa prawniczego odbędzie posiedzenie dziś w sobotę o godzinie 7. wieczorem. Na porządku dziennym: Projekt rządowy i sejmowy do ustawy hypotecznej. Spraw. dr. Czemeryński.

— **Zgromadzenie członków towarzystwa muzycznego** w myśl statutu odbędzie się dnia 11. b. m. o godzinie 5. z wieczora w sali Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Wydziału. 2) Budżet na rok 1874 r. 3) Wybory Wydzialu 4) Wybór rewidentów.

— **Na dochód przemyskiej straży ochotniczej ogniowej** danem będzie we wtorek dnia 13. b. m. w Przemyślu przedstawienie amatorskie Odegraną będzie: „Filiżanka herbaty" komedya w 1. akcie z francuzkiego; „Motyle" przysłowie w jednym akcie Emila Najac i „Doktor medycyny" komedya w 1. akcie Józefa Korzeniowskiego. Miejsce widowiska w sali Towarzystwa muzycznego.

— **Poznańskie towarzystwo przyjaciół nauk.** W poniedziałek, 5. stycznia odbyło się, jak donosi *Dzien. Pozn.* zwyczajne posiedzenie Wydziału historycznego, na którem jen. sekretarz p. Feldmanowski zawiadomił obecnych o uchwałach powziętych przez walne zebranie Towarzystwa, a następnie odczytał referat „O zbiorach Towarzystwa przyjaciół nauk. Po załatwieniu spraw bieżących przystąpiono do wyboru prezesa wydziału i sekretarza. Pierwszym jednogłośnie wybrany p. pułk. Zakrzewski, sekretarzem dr. Kaz. Szulc.

— **Rochefort,** o którym donosiły dzienniki że ciężko zachorował na morzu w drodze do miejsca swego wygnania, podług najświeższych wiadomości w dobrem zdrowiu wylądował w Nowej Kaledonii i osiedlony tam został w pięknej i zdrowej ze wszech miar dolinie Numbo na kończynie półwyspu Ducos, gdzie za rząd miejscowy urządzić dał dla wygnańców wygodne baraki. Dzienniki dodają, że Rochefort z pełną rezygnacyą znosi swe położenie. Przybywszy do Numby przyjmował kapelana wojskowego i porucznika marynarki p. Pouzolz, komendanta półwyspu Ducos.

— **Zbójca w trumnie poznany.** Niedawno pochowano na cmentarzyku wiejskim w Węgrzech człowieka, który wydawał się za niejakiego Rusko, mieszkając przez parę lat we wsi. Dopiero po śmierci Ruska rozeszła się wieść, że był to słynny w swoim czasie towarzysz i przyjaciel Rozy Szandora, i Sipka Kowacz Janosz, którego napróżno szukano od r. 1868, kiedy to wraz z swym mistrzem zrabował pociąg kolei żelaznej i wóz pocztowy. Sprawdzono wieść tę natychmiast z urzędu a odkopawszy trumnę przekonano się, że zmarły w rzeczy samej był głównym niegdyś zbójcą Sipką Kowaczem Podziwiać należy zręczność z jaką przez tyle lat ukrywać się umiał przed okiem sprawiedliwości, pomimo że na głowę jego naznaczona była znaczna nagroda 1600 złr.

— **Humorystyczna scena** zdarzyła się na odbytem niedawno w Berlinie walnem zebraniu tamtejszego Stowarzyszenia robotników. Jeden z ekscentrycznych retorów Stowarzyszenia, znany krzykacz Nathan Schlesinger, pod koniec posiedzenia prosił o głos a otrzymawszy go tak przemówił:

Panowie! winienem prosić was przeprosić jeszcze, że na ostatniem posiedzeniu napróżno szukaliście mnie tak bardzo w pośród tego zebrania..

— Muszę zwrócić uwagę mowcy na okoliczność — przerwał przewodniczący — iż prezydent zebrania ostatniego wcale nie szukał Pana.

— Tak! ale zgromadzenie mogło przecie uczuć moją nieobecność — zareplikował mowca.

— W takim razie — odparł prezydent — muszę o to zapytać wprzód samo zgromadzenie. Ci panowie, którzy na ostatniem zebraniu czuli nieobecność p Schlesingera, zechcą rękę podnieść!

Nie ruszyła się ani jedna ręka i głęboka cisza chwilowo zapanowała w sali, wnet jednak nastąpił wybuch homerycznego śmiechu, wśród którego pan Schlesinger jak niepyszny opuścił salę.

— **Noworoczne życzenia Fryderyka Wielkiego.** Miał Fryderyk W. zwyczaj gratulować oficerom swej armii każdego Nowego roku. Gratulacye te bywały bardzo krótkie a węzłowate. I tak n. p.

dnia 2. stycznia 1754 brzmiało życzenie królewskie: Jego królewska Mość życzy wszystkim panom oficerom na Nowy rok wiele pomyślności i dobrego zdrowia;

dnia 31. grudnia 1781 zaś: „Jego królewska Mość każe wszystkim panom oficerom gratulować Nowego roku, a którzy nie są takimi jakimi być powinni, niechże się poprawią" —

wreszcie dnia 2. stycznia 1783: Jego królewska Mość wszystkim porządnym panom oficerom składa gratulacye noworoczne wraz z życzeniem, aby i inni na przyszłość tak się zachowali, by Jego królewska Mość im także w ten sam sposób mógł gratulować Nowego roku

— **Dowcipne słonie.** Wyjmujemy z ciekawego dzieła pana Ludwika Jacolliot „*Voyage au pays des Bayadères*" następujące szczegóły o słoniach. Jakkolwiek nadzwyczajnemi zdawać się nam mogą, szczegóły te nie przechodzą granic wiadomej tych zwierząt bystrości. O kilka mil od Pondichery wznosi się słynna pagoda Villenoor, dokąd w uroczystości majowe zdążają krocie pielgrzymów ze wszystkich stron Indyi. Pagoda ta posiada pewną liczbę poświęconych słoni, a wśród nich słonia kwestarza. Dwa razy na tydzień ów słoń kwestarz udaje się do Pondichery i wsi okolicznych pod kierunkiem własnego kornaka i zbiera składki dla brahminów z Villenooru. Nieraz pracując w cieniu werandy osłoniętej firankami widziałem go unoszącego trąbą lekko zasłonę i czekającego na drobną monetę, którą z ręki mojej odbierał. Nigdy mu nie odmówiłem szeląga dla jego pagody, a nadto dołączałem zawsze funt chleba, wymoczonego w melassie, której był bardzo chciwy. W krótkim też czasie zaprzyjaźniliśmy się na dobre. Nigdy mnie nie widział inaczej jak w stroju niedbałym, t. j, w szlafroku z krajowej materyi i za słupkami werandy. Pewnego dnia wypadło mi udać się do Vilenoor za interesem. Przybyłem tam w samo południe, słońce p liło ziemię, nikogo nie było widać na ulicy, wszyscy spoczywali, czekając na zmniejszenie upału. Powóz mój stanął w cieniu drzewa na głównym placu, a ja zwróciłem kroki ku domowi thasidara, czyli naczelnika wioski, gdy w tem z stojącej naprzeciwko pagody wypadł olbrzymi czarny słoń, biegnąc galopem wprost ku nam. Zanim się opatrzyć zdołałem, porwał mnie, na karku swym posadził, i pędem zawrócił ku pagodzie. Tam przebiegłszy pierwsze dziedzińce, wprost mnie zaniósł do oddziału słoni, gdzie mnie złożył na ziemię wśród towarzyszy swoich. Poznałem w nim słonia kwestarza. Wydawał on przygłuszone krzyki z towarzyszeniem ruchów trąbą i uszami, co przyjaciele jego musieli na moję korzyść rozumieć; w chwili bowiem, gdy thasildar w gronie brahminów nadszedł mnie szukać, znalazł mnie zupełnie uspokojonym wśród olbrzymich potworów, które mi prawdziwą robiły owacyę.

— To nie do pojęcia, powtarzał jeden z brahminów! Nigdy nie widziałem, aby tyle łaskawości komukolwiek okazywały.

Opowiedziałem moje tygodniowe podarunki składane kwestarzowi

— No, to się już nie dziwię, zapewne o nich towarzyszom opowiedział, a to łakome zwierzęta panu nadskakują, aby toż samo otrzymać.

— Nie może być! zawołałem zdziwiony.

— Niewątpliwie: jeśli się pan chcesz przekonać, obejmij ręką trąbę przyjaciela, dając mu znak, jako pragniesz z nim wyjść. Wszystkie za tobą pójdą. Daj się prowadzić, a zobaczysz dokąd skierują kroki

Usłuchałem rady, wychodząc naprzód ze słoniem kwestarzem, jednocześnie wszystkie dziewięć za nami wypadły, zamieniając między sobą radosne okrzyki. Przeszedłszy progi świątyni, spostrzegłem, że mnie wprost do piekarza prowadzą. Byłem zdumiony mimo dawnej wiadomości o rozumie tych dowcipnych zwierząt. Naturalnie nie mógłem im nic odmówić i każdemu podałem chleb zlany owym ulubionym sokiem z cukrowej trzciny. Brahmin, z którym się poznałem, a który był profesorem filozofii w Villenoor, opowiedział mi, jako słoń kwestarz od czasu do czasu mu się wymykał i na swoją rękę szedł kwestować po wioskach i miastach; a że znał bazar, gdzie za powrotem zakupywano prowianty, wprost tamże zdążał, wysypywał z trąby zebrane pieniądze na stół kupca owoców i zajadał ananasy, banany, trzciny cukrowe i. t. p. dopóki mu kupiec dozwolił.

— **Premie dla sług.** (Dokończenie.)

12. Hałan Jan, urodzony w Krotoszynie pow. Winnicki w roku 1812 rz. kat., służył u p. Teresy Vogt właścicielki domu l. $352^1/_4$ od 1. września 1857 a po jej śmierci, został u jej córki p. Berty Schrimpf, małżonki c. k. majora teraźniejszej właścicielki tego domu jako stróż domu i do wszystkich usług. Służy lat $19^4/_{12}$.

13. Habraszewski Karol, urodzony w Pianowicach pow. Samborski w roku 1826, rz. kat., służył od 14. grudnia 1856 u ś. p. p. Tadeusza Turkuła, a po tegoż śmierci zostaje u córki jego pani Felicyi Consello pod l. $422^4/_4$ właścicielki dóbr ziemskich, służy więc lat 17.

14. Karstel Józefa, urodzona we Lwowie w roku 1826 gr. kat., od 1. października 1858 a zatem przez $15^4/_{12}$ lat zostaje w służbie p. Dra Marcelego Madeyskiego, adwokata krajowego i 1go Wiceprezydenta miasta pod l. 5. ulica Kościuszki.

15. Smykowska Anastazya, urodzona w Cieszanowie powiatu tegoż nazwiska w roku 1818 rz. kat. zostaje w służbie od 15. grudnia 1858 a zatem przez 15 lat u p. Józefa Baumgarten majstra kominiarskiego pod l. $444^4/_4$.

16. Kamiński Jan, urodzony we Lwowie w roku 1825 gr. kat., służy od 24. marca 1854 u p. Antoniego Bruchnalskiego, mosiężnika pod l. 335 M. za stróża kamienicy i do usług w warsztacie. Służy więc $19^9/_{12}$ lat.

17. Bałta Jakim, (Joachim) urodzony w Wereszycach powiat Grodecki w roku 1827 gr kat. nastał na służbę dnia 1. maja 1856 za stróża kamienicy ś p. P. Ignacego Dominika Lewakowskiego pod l. 179 M., a po śmierci tegoż zostaje w tym samym obowiązku u jego syna p Dra Karola Lewakowskiego. Służy zatem $17^8/_{12}$ lat u tej samej rodziny.

18. Andruszko Ilko, (Eliasz) urodzony w Kamienobrodzie pow. Grodecki w roku 1817 gr. kat., służy od 4. lutego 1857 u pana Rudolfa Kopeckiego pod l. $8^4/_4$ — lat $16/^{11}/_{12}$.

19. Stechniowski Józef, urodzony we Lwowie w roku 1833 rz. kat. zostaje od 17. czerwca 1857 a zatem przez $16^6/_{12}$ lat u pani Olimpii hr. Grabowskiej wdowy po generale wojsk polskich pod l. $552^2/_4$.

W przyszłym roku mają według §. 13. Regulaminu prawo ubiegania się o powtórną nagrodę owych dwanaście sług, którzy w pierwszym roku nagrodę otrzymali, jeżeli u tego samego służbodawcy lub po śmierci tegoż u jego rodziny w służbie zostają i chwalebnie się zachowują.

Notatki literacko - artystyczne.

(S) **Koncert**. W ubiegły czwartek wieczorem odbył się pierwszy koncert Józefa Wieniawskiego z współudziałem p. Mikulego. Mieliśmy sposobność niejednokrotnie już słyszeć grę tego znakomitego fortepianisty i dla tego na podstawie odniesionych ztąd wrażeń powiedzieć możemy, że artysta ciągle postępuje, że zamiast spoczywać na pozyskanych już laurach, zawsze jeszcze kształci się i pracuje. Widać to mianowicie w niezwykłej śmiałości uderzenia, którego nabyć można jedynie wielką, wytrwałą pracą. W ogólności celuje Wieniawski szczególnie w drobnych utworach; gra jego jest efektowną, odznacza się niepospolitą elegancyą i wykończeniem

Jeśli się godzi użyć porównania powiedzielibyśmy dla scharakteryzowania rodzaju jego talentu, że ma wiele podobieństwa do najzdolniejszych reprezentantów nowego zwrotu w poezyi; tu jak tam nie znajdziesz owej tytanicznej siły, owego piętna niespożytej oryginalności i głębokości, lecz ujrzysz natomiast niesłychaną gładkość, czystość i misterność.

Fantazyą (*c-dur*) Schuberta odegrał p. Wieniawski czysto i śmiało — pięknie markował motywy w pieśni *Der Wanderer* — lecz najlepiej wykonał menueta i fugę

W prześlicznej kompozycyi A. Rubinsteina: *Mélancolie* (*G moll*) również wyśmienicie markował motywy i efektownie odegrał mistrzowski akompaniament. Wykonanie etudy Moschelesa, transkrypcyi Henselta, nacechowane było wielką brawurą, czystością i elegancyą. Następne *Scherzo* (*H moll*) Chopina odegrał wirtuoz w szalonem presto, z niezwykłą czystością i wyrazem Tenże sam utwór grał już we Lwowie Bielow — a przyznać musimy, że gra pana Wieniawskiego większe na nas zrobiła wrażenie.

Na zakończenie pierwszej części koncertu usłyszeliśmy *Waryacye* R. Schumanna na dwa fortepiany, wykonane przez pp. Mikulego i Wieniawskiego. Partyę drugiego fortepianu odegrał p. Wien, — pierwszego p. M. — Wykonanie *Waryacyi* powiodło się doskonale, chociaż p. Mikuli opóźnił się nieco w tempie waryacyi *Animato*, napisanej na pół w tercyach.

Drugą część koncertu rozpoczął maestro utworem Webera p. n. *Jubel-Uverture*, układu Liszta; gra jego zalecała się znów brawurą i umiejętnem cieniowaniem głównego motywu. Następnie odegrał koncertant Walc Monisuzki (*Con molto ddore*) z własną, bardzo dobrze zastosowaną ornamentyką — kompozycyą Graun'a z XVII. wieku p. n. *Gigue* (*B moll*) w szalonem tempie, pięknie cieniując każdą frazę — i *Valse improptu* Liszta; ostatni utwór wykonał p. W w sposób godzien najwyższego podziwu, z wysoką gracyą i elegancyą.

Zakończył się koncert fantazyą Liszta na motywy *Snu nocy letniej* Mendelsohna, odegraną z wielką brawurą, energią i animuszem. Po zakończeniu już koncertu wywdzięczając się za nader pochlebne przyjęcie ze strony publiczności, która go kilkakrotnie z rzędu wywoływała, odegrał jeszcze wirtuoz *par la complaisance* „Króla dębów" (*Erlkönig*) Schuberta przekładu Liszta; lecz widoczne znużenie sprawiło, że nie tak już świetnie wypadło wykonanie tej najlepszej może z Lisztowskich transkrypcyi.

Fundacya im. Karola Szajnochy.

Od komitetu nieustającego fundacyi imienia Karola Szajnochy otrzymujemy następujące sprawozdanie z czynności za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1873.

Wedle ogłoszenia z dnia 9. Stycznia 1873 wynosił majątek imienia Karola Szajnochy a to: Fundusz żelazny: 1. Siedmnaście (17) akcyj kolei Lwowsko-Czerniowieckiej-Jaskiej z kuponami od 1. Listopada 1872 bieżącemi; 2. Trzydzieści dwie (32) 5% obligacyj pierwszeństwa tejże samej koleji po 300 zł. w. a. w srebrze z kuponami od 1. Listopada 1872 bieżącemi. 3. Sumę dziesięciutysięcy (10.000) zł. w. a. w 6% listach zastawnych galic. banku hypotecznego z kuponami od 1. Września 1872 bieżącemi; 4. Sumę tysiąca dwiestu pięćdziesięciu (1250) zł. m. k. w 5% obligacyach indem. lwowskich z kuponami od 1. Listopada 1872 bieżącemi; 5. Sumę stupięćdziesięciu zł. m. k. w 5% obligacyach indemn. krakowskich z kuponami od 1. Listopada 1872 bieżącemi; 6. Sumę trzystu (300) zł. w. a. w 4% listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego z kuponami od 1. Lipca 1872 bieżącemi; 7. Książeczka galic. kasy oszczędności Nr, 692 na 40 zł. 87 ct. w. a.

Fundusz rezerwowy zaś posiadał: Jedną akcyę kolei Lwowsko-Czerniowieckiej-Jaskiej na 200 zł. w. a. w srebrze z kuponami od 1. Listopada 1872 bieżącemi; 2. trzy 6% listy zastawne galic. banku hipotecznego po 100 zł. w. a. z kuponami od 1 Września 1872 bieżącemi; 3: Jedną obligacyę indem. Lwowską na 50 zł. m. k. z kuponami od 1. Listopada 1872 bieżącemi i 4. Książeczkę galic. kasy oszczędności Nr. 21487 na 24 zł. 77 ct. w. a.

1. Co do funduszu żelaznego: Zaszła w roku 1873 ta zmiana, że książeczka gal. kasy oszczędności Nr. 692, opiewa obecnie na 44 zł. 32 ct. w. a. w skutek przyrostu odsetek z lokacyi tak że w tym względzie fundusz żelazny powiększył się o 3 zł. 45 ct. w. a.

2. Co do funduszu rezerwowego: Do tego funduszu przybyło: 1. 6% list zastawny gal. banku hypotecznego serya A. Nr. 7379 na 100 zł. z kuponami od 1 Marca 1873 bieżącemi; 2. Do książeczki galic. kasy oszczędności Nr. 21487, kwota 45 zł. 2 ct. w. a. tak, że ta książeczka opiewa obecnie na 69 zł. 79. ct. w. a.

Składa się więc obecnie fundusz rezerwowy: 1. Z jednej akcyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej-Jaskiej Nr. 101.166 na 200 złr. w. a. w srebrze; 2. Z czterech 6% listów zastawnych gal. banku hypot. serya A. 4.868, 6.377, 1911 i 7379 po 100 zł. w. a. 3. Z jednej obligacyi indemn. Lwowskiej Nr. 5647 na 50 zł. m. k. 4. Z książeczki galic. kasy oszczędności Nr. 21487 na 69 zł. 79 ct. w. a.

3. Co do zarządu dochodami funduszu żelaznego.

D o c h ó d:

	zł.	ct.
1. Za kupony zapadłe dnia 1. Września 1873 od sumy 10000 zł. w 6% listach zastawnych gal. banku hypotecznego	600	—
2. Za kupony zapadłe dnia 31. Grudnia 1872 i 30. Czerwca 1873 od sumy 300 zł. w. a. w 4% listach zastawnych gal. Towarz. kredytowego ziemskiego	12	—
3. Za kupony zapadłe 1. Maja 1873 od 17 szt. akcyj koleji Lwowsko-Czerniowieckiej-Jaskiej i za takież same kupony od sumy 9600 zł. w. a. w srebrze w 5% obligacyach pierwszeństwa tej samej kolei po strąceniu podatku dochodowego z ażiem 107 — 229 zł. 40 ct. w srebrze, czyli	320	35
4. Za kupony zapadłe d. 1. Listopada 1873 od tych samych do 3 przytoczonych efektów 299 zł. 40 ct. w srebrze, czyli z ażiem 108	323	35
5. Za kupony zapadłe dn. 1. Maja i 1. Listopada 1872 od sumy 1400 zł. m. k. w oblig. indemnizacyjnych po strąceniu podatku dochodowego	66	14
	1321	84

R o z c h ó d:

	zł.	ct.
1. Odłożono do funduszu rezerwowego 10 procent	132	19
2. Zapłacono d. 1. Kwietnia 1873 4tą ratę należytości rządowej	189	60
3. Wypłacono W. Joannie Szajnochowej	1000	05
	1321	84

4. Co do zarządu dochodowego funduszu rezerwowego:

D o c h ó d:

	zł.	ct.
1 10% od dochodu funduszu żelaznego	132	19
2. Książeczka gal. kasy oszczędności opiewająca na	25	65
3. Kupon od jednej akcyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej-Jaskiej zapadły dnia 1. Maja 1873 5 zł. w. a. w srebrze, czyli z ażiem 107	5	35
4. Za taki sam kupon zapadły 1. Listopada 1873 5 zł. w. a. w srebrze, czyli z ażiem 108	5	40
5. Za kupony zapadłe 1. Maja i 1. Listopada 1873 od 100 zł. m. k. w obligacyach indemn.	2	36
6. Za kupony zapadłe d. 1. Marca 1873 od sumy 300 zł. w. a w 6-procent. listach zastawnych gal. banku hypotecznego	9	—
7. Za kupony zapadłe 1. Września 1873 od sumy 400 zł. w. a. w takich samych listach zastawnych	12	—
8. Prowizya od kwoty ulokowanej na powyższych książeczkach gal. kasy oszczędności Nr. 21487	2	16
	194	11

R o z c h ó d:

	zł.	ct.
1. Wypłacono W. Joannie Szajnochowej	34	11
2. Kupiono list zastawny gal. banku hypotecznego ser. A. Nr. 7379 na 100 zł. w. a. z kuponami od 1. Marca 1873 bieżącemi za	90	18
3. Wydano eskonto w kasie oszczędności	—	3
4. Pozostaje na książeczce	69	79
Razem	194	11

Podając to sprawozdanie do wiadomości szanownej publiczności, Komitet nieustający pozwala sobie zwrócić uwagę, iż fundacya ta, tak dobroczynna i jedyna w swoim rodzaju, bo przeznaczona w pierwszym rzędzie na utrzymanie rodziny ś. p. Karola Szajnochy, w drugim zaś na wsparcie dla ubogich zasłużonych literatów polskich w r. 1873 żadnym nie została zasilona datkiem.

Komitet zwraca się więc ponownie do dobroczynności publicznej i prosi datki przesłać na ręce W. Oktawa Pietruskiego członka Wydziału krajowego.

Nazwiska dobroczyńców podane będą do publicznej wiadomości.

We Lwowie dnia 4. Stycznia 1874.

Prezes
L. Sapieha.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

GAZETKA GIEŁDOWA.

Lwów, 9. stycznia.

Giełda berlińska z 8. b. m. której kursa dzisiaj rano wywierały na tok interesów poniekąd wpływ stanowczy była w dobrem usposobieniu i notowała: *akcye kredytowe* 91 5/16, *lombardy* 97¼ *akcye galicyjskie* (kolei Karola Ludwika) 102¼, *rumuńskie* 35, *banknoty austryackie* 88⅝. W skutek podwyżki w kursie *lombardów* i akcyi koleji *Karola Ludwika* oba papiery miały dzisiaj żywszy popyt i były lepiej płacone. Za pierwsze płacono przy miernym obrocie 165¾, za drugi 231. Gdy nadeszły pierwsze prywatne depesze z Wiednia, notują akcye koleji Karola Ludwika po 229¾, kurs ich spadł także we Lwowie a po południu płacono po 229 złr. Dopiero po nadejściu telegramu biura korespondencyjnego który podawał kurs wiedeński na 230, kurs lwowski podniósł się trochę t. j. na 229¼. *Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej* utrzymały się w wczorajszym kursie 141½ jednakże sprzedawano je po 140½. *Akcye kolei południowej* podniosły się z 166 na 166¾ ale po południu nie było na nie wielkiego popytu. *Akcye kolei zachodniej* mają lepszy popyt, odkąd kurs ich podwyższył się. Jest bowiem nadzieja, że sprawa tej kolei wkrótce zostanie załatwioną. Za *akcye kolei Rudolfa* których kupiono tutaj 10 sztuk, pracono po 159 chociaż w Wiedniu notowano je tylko po 158. Co do akcyi *bankowych* nastąpiła znowu stagnacya. Świat finansowy po ostatnich doświadczeniach nie dowierza dzisiejszej sytuacyi i nie zapuszcza się w śmiałe spekulacye. Mianowicie osłabła gra na różnicę i jest dziś bardzo umiarkowaną. *Akcye banku franko-austryackiego* najwięcej poszukiwane ze wszystkich papierów bankowych, spadły w kursie o 2, gdyż notowano je po 46. Akcye *banku Union* wzrastały w kursie aż na 126. *Akcye Verkersbanku* notowano po 119½. *Tureckie* losy były znowu poszukiwane, straciły jednakże z wczorajszego kursu 50c. W Wiedniu notowano je po 49.50 a we Lwowie po 50.75 Za *losy z r. 1864.* ofiarowano 137 zł. Ożywiony był obrót w *obligacyach indemnizacyjnych*, które kupowano chętnie po 77. Za *listy zastawne* płacono chętnie 80. *Ruble* były poszukiwane, kupowano je w wielkiej ilości po 1.55½. Usposobienie nie miało wybitniejszego kierunku pomimo dość wielkiego obrotu.

Dzisiejszy kurs południowy wiedeński notuje: Akcye: banku franko-austryackiego 46 złr., węg. kredytowe 134 złr., anglo-austryackie 146½ złr., banku Union 126 złr., koleji Karola Ludwika 230 złr., koleji południowej 166¾ złr., koleji Alföldzkiej 148 złr., koleji Elżbiety 222½ złr., koleji lwowsko-czerniowieckiej 141½ złr., węg. koleji północno-zachodniej 198 złr., banku związkowego (Vereinsbank) 19 złr., koleji Rudolfa 158 złr., węg. koleji wschodniej 49¾ złr., banku obrotowego (Verkehrsbank) 119½ złr., banku budowniczego (Baubank) 68¾ złr., koleji państwowej 341 złr., wiedeńskiego towarzystwa bankowego (Wiener Bankverein) 70 złr., wiedeńskiego towarzystwa budowniczego 32½ złr., banku hypotecznego (Hypotheken Rentenbank) 23 losy z r. 1864 137 złr., losy tureckie 49¾ złr. — Usposobienie silne.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 31. grudnia 1873.

Stan czynny.

		zł.
Wybite złoto i sztaby		143,837.691
Weksle na miasta zagraniczne		4,360.886
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	108,804.886 zł.	
Eskontowane w filiach	72,970.171	181 775.058
Pożyczki za poręką w Wiedniu	30,108.400	
W zakładach filialnych	25,463.000	55,571.400
Obligacye państwa, należące do banku		1,128.982
Przywilej banku		80,000.000
Pożyczka hipotekarna		73,807.332
Giełdowe zakupione listy zastawne banku narodowego		5,780.692
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30. lipca 1873		4,338.843
Efekta funduszu pensyi		2,263.537
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze		2,764.061
Razem		555,627.586

Stan bierny.

	zł.
Fundusz banku	90,000.000
Fundusz rezerwowy	18,000 000
Obieg banknotów	358,942.580
Niepodniesione zwroty kapitałów	132.030
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku	2,417.129
Należytości z żirów	1,165.694
Niepodniesione dywidendy	5,652.503
Listy zastawne w obiegu	73,107.170
Nie podniesione procenta listów zastawnych	1,863.033
Fundusz pensyi	2,283.048
Salda bieżących rachunków	2,064.398
Razem	555.627.586

— **Dochód kolei Czerniowieckiej** wynosił w grudniu 1873 roku złr. 333.216 t. j. więcej o złr. 108.918 niż w grudniu roku 1872.

** **Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie.** Stan wkładek z dniem 30. listopada 1873 r. 6,753 214 złr. 76 kr. Od 1. do 31go grudnia 1873: włożyło 1632 stron 234.771 zł. 11 ct. a wyjęło 1416 stron 206.550 złr. 52 ct., przybyło zatem 28.220 złr. 59 cnt. Stan wkładek z dniem 31. grudnia 1873 wynosił 6,781.435 złr. 35 kr. Do tego doliczywszy prowizyę za 2 półrocze 31. grudnia 1873 dopisaną 156.509 złr. 66 ct. Stan wkładek na dniu 31go grudnia 1873 wynosi 5,937.945 złr. 11 cnt. Zakłady dobroczynne na rachunku ciągłym mają 13 906 złr. 41 ct. Rachunki różne, kaucye ogniowe i inne drobne 182.924 złr. — Ogół 7,134.775 złr. 52 ct.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 1go do 7go stycznia 1873. Z b o ż a. Pszenica 170 ℔ czelna czerwona złr. 12—12¼, czelna żółta złr. 11¼ do 11¾. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. 8—8¾, średnie albo wilgotne złr. 7½—8¼. Jęczmień 140 ℔ złr. 5¼—5¾ Z b o ż a s t r ą c z k o w e. Groch 180 ℔ złr. 8—9¾. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. 17

OSTATNIA POCZTA.

Księżna Gizela, córka Najj. Państwa a małżonka księcia Bawarskiego Leopolda, powiła córkę.

Czytamy w *N. f. Presse*: M i n i s t e r rolnictwa przygotował dwa przedłożenia. które wniesione zostaną zaraz po otwarciu Rady państwa, t. j. projekt ustawy o rybołowstwie i projekt noweli do ustawy górniczej. Nowela ta zalicza oleje skalne, naftę i petroleum do mineraliów t. z. „zastrzeżonych“, o których wspomina §. 3. ustawy górniczej. Nowela ta jest głównie potrzebną dla Galicyi, gdzie materyały powyższe znajdują się w wielkiej obfitości a postępowanie z takowemi według przepisów ustawy górniczej wywołuje spory. Sejm krajowy ma wyrazić opinię swoją o tem przedłożeniu.

Na rekwizycyę trybunału kościelnego został arcybiskup L e d ó c h o w s k i przez sąd apelacyjny poznański zacytowany na 14. b. m. celem przesłuchania.

Jenerał d u T e m p l e zaprzecza piśmiennie pogłosce, jakoby odstąpił od interpelacyi, którą zapowiedział.

Frakcya konserwatystów postawiła we wszystkich sześciu okręgach wyborczych Berlina kandydaturę hr. Moltke.

Z Paryża donoszą 7. b. m. Burmistrz z Angers, osobisty przeciwnik biskupa Freppel został odwołany. Odwołanie to uważają za zadośćuczynienie biskupowi, który okólnikiem ministra wyznań najmocniej dotkniętym został.

Na a d r e s d u ń s k i e j I z b y do króla, żądający zmiany ministerstwa, nadeszła odpowiedź 7. b. m. Rząd wyraża w adresie ubolewanie, że rezultat prac sejmu nie odpowiada długości sessyi. Rząd nie może jednak uważać obecnego nieporozumienia z reprezentacyą kraju za istotny powód obecnego wzburzenia socyalnego, na który rząd musi zwracać uwagę. Dąży on do usunięcia go postępowym rozwojem konstytucyi i sprawiedliwem uwzględnianiem potrzeb i powodzenia wszystkich klas. Król nie może przeto uczynić zadość życzeniu reprezentacyi kraju przez utworzenie nowego gabinetu. Rząd spodziewa się, że wzgląd na dobro powszechne i miłość ojczyzny usuną wszystkie pobudki osobiste i przywiodą wszystkie stronnictwa do zgody, której potrzeba, aby z zaufaniem można wyglądać przyszłości.

Wszystkie niemal wczorajsze wieczorne dzienniki zamieszczają artykuły omawiające okólnik ministra wyznań przesłany na ręce biskupów francuzkich i pochwalają takowy. Dzienniki kościelne odzywają się w tym przedmiocie nader umiarkowanie. *Union* oświadcza, że prawo naturalne biskupów, nakazujące im protestować przeciw prześladowaniom kościoła, nie może tem mniej z względów politycznych doznać przerwy, ileże wiara ich jest wiarą narodu francuzkiego. Głosy biskupów nie mogą i nie powinny narazić rządu na jakiekolwiek nieprzyjemności. Były król Neapolu Franciszek II. przybył wczoraj do Paryża.

Radca ministeryalny i protokolista rady ministrów Ernest W e b e r - E b e n h o f tudzież radca ministeryalny i szef biura prasowego w prezydyum rady ministrów Ferdynand E r b otrzymali w uznaniu znakomitych usług krzyże kawalerskie orderu Leopolda

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Bayonne, 9. Stycznia. Bilbao zupełnie blokowane. Don Carlos i Elio stoją między Santona i Castrejana z 25000 ludzi i 8 działami. Moriones otrzymał posiłki artyleryi. Bitwa oczekiwana.

Wersal, 9. Stycznia. Na zgromadzeniu prawego centrum uchwalono jednogłośnie wysłać całe biuro do Brogliego z wyrażeniem najzupełniej stanowczego zamiaru popierania gabinetu Biura klubu prawicy zwołane w tym samym celu na jutro.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 9. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Koziebrodzki W., z Krakowa. — Hr. Mier H., z Buska. — Czerniakowski F., z Klimkowic. — Jeszan A., z Podola. — Schnell A., z Firlejówki.

Hotel Langa:

P. Wolański W., z Dulib.

Hotel Angielski:

Pp. Glanz J., z Bolechowa. — Dr. Rutowski K., z Tarnowa. — Kochański A., z Wisznicy. — Borkowski A., z Zaleszczyk. — Jaworski A., z Skwarzaw. — Łodyński St., z Nahorca. — Poten F., z Łahodowa.

Hotel Kuhna:

Pp. Obertyński Wł., z Łonki. — Wierzchowski J., z Koszelowa. — Kniaziołucki W., z Rohatyna.

Hotel Europejski.

Pp. Hr. Bielski A., z Motycza. — Hr. Łoś E., z Hotynia. — Piątkiewicz B., z Tarnopola. — Hoszowski E., z Podlisek. — Skrzyszowski J., z Jaksmanic.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 9. Stycznia.

Pp. Hr. Dunin J., do Głębokiego. — Dr. Łobaczewski E., do Przemyśla. — Schulz F., do Drohowyża. — Bardecki M., do Bludnik. — Gorzycki M., na Bukowinę. — Harsdorf O., do Rossyi. — Ligęza R., do Tymowa. — Kosowski B., do Rzeszowa. — Dr. Zotta. J., na Podole.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 20. do 31. Grudnia 1873 Nr. 1. Joanna Węgrzynowska l. 1½ dziecię zarobnika na ospę. 2. Wincenty Frankowski l. 10/12 sierota po zarobniku na ospę. 3. Maria Buber l. 32 żona kupca na posocznicę. 4. I. Wandzura l. 37 sługa pocztowy na gruźlicę płuc. 5. Wiktor Bernadiuk l. 11/12 dziecię zarobnika na ospę. 6. Teodora Żurakowska l. 60 szwaczka na wadę sercową. 7. Józef Gorewicz l. 36 sługa na cholerę. 8. Katarzyna Kutrzeba l. 60 kapitalistka na raka żołądka. 9. Antonina Skerl l. 69 żona drukarza na zapalenie płuc. 10. Jakób Hersch Krebs l. 80 współwłaściciel domu ze starości. 11. Teresa Schajer l. 30 żona c. k. urzędnika na zapalenie kiszek. 12. Anna Hnatów l. 47 żona maszynisty na gruźlicę. 13. Wiktor Widacki l. 6 syn właściciela kamienicy na dławiec. 14. Michał Menartowicz l. 52 właściciel realności na gruźlicę. (D. n.)

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10. Stycznia 1874.

Barometr 746.7 mm. Psychometr suchy — 8·3°C Psychometr wilgotny — 8·1° C. Prężność pary 2.5 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 6 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 3. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu	
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 9. Stycznia 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	50	231	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	186	—	193	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	50	80	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	82	50	83	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	25	77	-
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	26	5	36
„ cesarski	5	30	5	38
Napoleond'or	8	97	9	08
Pół imperyał rossyjski	9	10	9	21
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	—	108	50

(Opróćz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. Stycznia 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.20	74.40
„ „ w banku	69.55	69 65
Losy z r. 1839 całe	288.—	295.—
„ „ 1839 piąta cześć	252.50	252.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.75	98.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104,—	104.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	111.50	—.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.50	137.50
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.—	74.75
Galicyi	76.75	77.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.75	75.75
Węgier	74.75	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	137.50	138.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.50	238.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	900.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1031.—	1033.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	521.—	521.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	221.50	222.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2095.—	2100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	223.50	229.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141.50	142.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	339.—	340.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	163.—	164.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	94.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.—	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	82.50	83.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91 25	91.75
Bank. narod. po 5 prc.	91.60	91.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	82.50	83.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	104.50	105.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99 50
„ „ „ „ III. „	98 50	99 ·0
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79 40	79.7·
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	83.—	85.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.—	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.50	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	23.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.25	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18 —
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.25	94 50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.30	95.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.65	95 90
Hamburg za 100 M. B.	55 75	55.85
Londyn za 10 ft. szt.	113.—	113 20
Paryż za 100 fr.	44.70	44 75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36	5.36
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9 01	9.02
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.10	106 40

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 9. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	55
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	105	75
Akcye banku wiedeńskiego	1027	—
„ „ kredytowego	241	—
Londyn 10 funtów szterlingów	113	10
Srebro	106	10
Napoleond'or	9	02
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3916) **Edict.**

Z. 13851. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde die Firma E. Kalman und J. Horowitz für den Betrieb der Gärberei und des Lederkaufgeschäftes in Stanislau.

Offene Gesellschaft seit dem 1. Oktober 1873. Offene Gesellschafter sind: Eisig Kalman und Jakob Horowitz beide Geschäftsleute in Stanislau wohnhaft.

Jeder der Gesellschafter ist zur Vertrettung der Gesellschaft berechtigt.

Stanislau, am 10. Dezember 1873.

(3917 1—3) **Edikt.**

Z. 15613. Das k. k. Kreisgericht in Stanislau macht dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Majer Kaswiner hiemit bekannt, daß die Erben nach Hersch Arnold gegen ihn unterm 21. November 1873 Z. 15613 die Klage wegen Löschung Satzpost n. 52 on aus dem Lastenstande der in Stanislau sub CN. 57/75 gelegenen Realität ausgetragen habe worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 10. Februar 1874 um 9 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Da der Wohnort des Belangten diesem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu seiner Vertrettung den Adv. dr. Maramorosz mit Substituirung des Adv. dr. Wurzel zum Curator bestellt, welchem die Klage zugestellt und mit dem diese Rechtssache verhandelt werden wird

Es wird daher der Belangte aufgefordert bei dem oberwähnten Termine hiergerichts selbst zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem bestellten Vertreter zu ertheilen oder einen anderen Vertreter zu wählen und dem Gerichte anzuzeigen als sonst er sich die aus der Vernachlässigung entspringenden, nachtheiligen Folgen selbst zuzuschreiben haben wird.

Stanislau, am 28. November 1873.

(3918 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7737. C. k. sąd delegowany miejsko-powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie, ogłasza, że w skutek ponownej prośby Franciszki Duchanowej do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży domu i gruntu pod Nr. 39 w Pobitny położonych, Walentego Kuczmy własnych, celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z przynależytościami, odnośnie do rezolucyi z dnia 30. Maja 1873 l. 3081 wyznacza się nowe 3 termina licytacyjne, a to:

1szy dnia 29. Stycznia 1874,

2gi dnia 23. Lutego 1874 i

3ci dnia 19. Marca 1874 zawsze o 10. godzinie z rana w gmachu tutejszo-sądowym, z tym dodatkiem, że realność wspomniona na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet niżej tej ceny, jednak nigdy niżej kwoty pretensyi wszystkich wierzycieli na tejże prawo zastawu mających przedaną będzie, pod warunkami już pod dniem 20. Stycznia 1873 l. 137 ustanowionemi i w Gazecie Lwowskiej Nr. 84, 85 i 93 roku 1873 ogłoszonemi.

Protokół zastawowego opisania i oszacowania wspomnionej realności jakoteż i warunki licytacyjne przejrzeć można w archiwum tutejszo-sądowem.

Rzeszów dnia 15. Grudnia 1873.

(3919 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9356 ciw. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza, że wskutek prośby Mojżesa Bildera o przeprowadzenie w sprawie egzekucyjnej przeciw Marcinowi Grzesikowi, Kaźmierzowi Grzesikowi i Wojciechowi Kula w Pogwizdowie peto: 95 złr. 39 ct. w. a. z pn. celem wydobycia wywalczonej wyż wymienionej sumy jako resztującej z większej sumy 179 złr. 76 ct. w. a. wraz z kosztami niniejszego podania na 2 złr. 97 ct. w. a. ustanowionemi, przymusowej publicznej sprzedaży gospodarstw gruntowych pod Nr. 6 i 14 w Pogwizdowie położonych do dłużników Marcina Grzesika i Wojciecha Kuli należących protokołem z dnia 30 sierpnia 1869 l. 6583 opisanych zaś protokołem z dnia 1. czerwca 1870 l. 4236 oszacowanych rozpisuje się niniejszem trzy termina licytacyjne a to: 1) dnia 16. lutego 1874 2) dnia 16. marca 1874 i 3) dnia 16. kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10 z rana w gmachu tutejszo sądowym z tym dodatkiem, że realności wspomnione na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej tej ceny sprzedane będą pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania ustanawia się co do realności pod Nr. 6 na 268 złr. zaś co do realności pod Nr. 14 na 70 złr. w. a

II Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% wartości szacunkowej złożyć, któreto wadyum nowonabywcy rzeczonych realności w cenę kupna wliczone, reszcie licytującym zaś po skończonej licytacyi zwróconem będzie.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania wspomnionych realności jakoteż i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w archiwum tutejszego sądu.

Rzeszów dnia 6. grudnia 1873.

(3920 1—3) **Edykt.**

Nr. 2585 ciw. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiedomo czyni, iż dla uznanego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie za chorego na umyśle pana Antoniego Niewiarowskiego, ustanowionym został kurator w osobie pan Henryka Niewiarowskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa 3. grudnia 1873.

(3921 1—3) **Edykt.**

Nr. 3391. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż dla pana Alfreda Zięblie Bogusza, uchwałą c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 12. września 1873 l. 58151 za głupowatego uznanego, mianował pana Feliksa Zięblie Bogusza kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 30. listopada 1873.

(3922 1—3) **Edykt.**

Nr. 3381. cyw. C. k. sąd powiatowy w Kossowie jako właściwa władza spadkowa po ś. p. Antonim Kropiwnickim na dniu 20. stycznia 1867 bez ostatniej woli rozporządzenia w Krzyworówni zmarłym, wzywa niniejszem tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomą córkę Eudokię Kapustej by w przeciągu roku do pozostałości spadkowej deklaracyę wniesła i o swym obecnym pobycie sąd zawiadomiła, inaczej bowiem dochodzenie spadkowe z ustanowionym kuratorem Fedorem Biłak ukończone zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 1. sierpnia 1873.

(3923 1—3) **Edykt.**

Nr. 4478 cyw. C. k. sąd powiatowy w Szczercu powszechnie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Gartenberga 225 złr. w. a. z pn. przymusowa przetargowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 100 w Polanie położonej, własność dłużnika Michała Szumskiego stanowiącej a składającej się z chałupy, 2 stajen, szopy, stodoły, gruntów ornych i łąk, wedle arkusza gruntowego 21 morgów 119 □° obejmywać mających, nie ręcząc jednak za inną przestrzeń, jak tę, która w protokole grabieżnego opisania w dniu 5. listopada 1872 do l. 4272 sądowi przedłożonym opisaną została, w dniach 22 stycznia 1874, 19. lutego 1874 i 19. marca 1873 każdą razą o godzinie 10 w sądzie tutejszym w Szczercu odbędzie się.

Jako cenę wywoła się wartość szacunkową 1068 złr a. w. i tylko za tę lub za wyższą cenę przy pierwszych 2 terminach, natomiast także za niższą cenę przy trzecim terminie realność ta najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Każdy kto w przetargu chce uczestniczyć, będzie obowiązanym 106 złr. 80 kr. a. w. jako poręczne przed rozpoczęciem licytacyi, nabywca zaś ¼ część ceny kupna bez wliczenia poręcznego przy zamknięciu licytacyi, do rąk komisarza licytacyjnego resztę zaś do 8 dni po prawomocności przyjęcia aktu licytacyjnego do sądu złożyć.

Inne warunki sprzedaży każdy w registraturze tutejszosądowej przejrzeć może.

Szczerzec dnia 29. listopada 1873.

Erkenntniße.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 28. Dezember 1873, Z. 20771 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Také příspěvek k školní otazce“ in der Zeitschrift „Morávska orlice“ Nr. 295 vom 24. Dezember 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (31)

(70 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 672. Wydział Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że p. Karol Hilbricht na mocy wyroku Rady dyscyplinarnej lwowskiej Izby Adwokatów z 27. Października 1873 l. 25 R. d. utracił na zawsze uprawnienie do wykonywania adwokatury i w skutek tego z listy adwokatów został wykreślonym.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 22. Listopada 1873.

(3872 3—3) **Edykt.**

Nro. 30000. C. k. Sąd krajowy zawiadamia następujących z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych dóbr Siercza i Klasne w powiecie wielickim położonych: Teofanię z Ostrzeszewiczów Delattre, Aleksandra Skutę, Maryannę Sowgin i Elżbietę Skutę, dalej tych wierzycieli, którzyby na hipotekę pomienionych dóbr po dniu 9go Listopada 1873. weszli, lub którym dotycząca uchwała na czas doręczoną nie zostanie, iż uchwałą tutejszego Sądu z dnia dzisiejszego do l. 30000 dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację dóbr Siercza i Klasne na zaspokojenie sumy 1000 złr. z pn. należącej się p. Wiktoryi Kosińskiej, i że celem strzeżenia praw ich z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie Dr. Korczyńskiego w Krakowie, z zastępstwem adwokata Dr. Rosenblatta.

Kraków 29. Listopada 1873.

(3871 3—3) **Edykt.**

Nr. 30000. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. p. Wiktoryi Kosińskiej przyznanej, odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 3. lutego 1874 i dnia 16. marca 1874 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację dóbr Siercza i Klasne w powiecie Wielickim położonych Salomona Färbera własnych. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości złr. 48562 a. w. poniżej której rzeczone dobra sprzedane nie zostaną. Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w ilości złr. 4857 w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych, albo też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego z kuponami, a to licząc podług kursu notowanego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ pod rubryką „płacą“. Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 29. listopada 1873.

(3886 2—3) **Edykt.**

L. 73. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej wierzytelności Romana Krzyżanowskiego w sumie 1436 zł. w. a. wraz z kosztami sądowemi 1 zł. 87 ct., 2 zł. z kosztami egzekucyi 10 zł. i 5 zł. 32 w. a. przyznanemi, rozpisuje się, gdy już dwa pierwsze stopnie egzekucyi przeprowadzone zostały, przymusowa publiczna sprzedaż, połowy realności pod N. kons. $85^{4}/_{4}$ w Buczaczu położonej, Franciszka Gromadzkiego jak dom. Tom. II. pag. 114 n. haer. własnej, składającej się z domu mieszkalnego, stajni, szopy, stodoły, ornego pola w ilości 10 morgów 1200 □° pod l. top. 835 i pola 3 morgi i 400 □° w trzech terminach a to w dniu 29. Stycznia, 27. Lutego i 27. Marca 1874 zawsze o godzinie 9. przed południem w sądzie tutejszym z tem że w pierwszych dwóch terminach realność ta za i wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 1195 zł. w. a. licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadium w kwocie 119 zł. 50 ct. w. a. zaś resztę ceny licytacyjnej w przeciągu dni 14 po zatwierdzeniu aktu licytacyi w tutejszym sądzie złożyć winien.

Resztę warunków, akt opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w tusądowej registraturze.

O czem się obie strony sporne, wiadomą wierzycielkę p. Dinę Neumann, współwłaścicieli p. Aleksandra Lewickiego i p. Andrzeja Kruszelnickiego i wszystkich interesowanych niniejszem uwiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz dnia 21. Listopada 1871.

(3887 2—3) **Edykt.**

L. 4525. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia niniejszym edyktem pana Franciszka Nijakowskiego z miejsca pobytu nieznajomego, iż przeciw niemu pan Nussim Pohorillo de präst. 11. Kwietnia 1871 l. 1429 pozew o zapłatę 26 złr. a. w. z pn. wytoczył, niemniej, iż do sumarycznej rozprawy tego sporu termin na dzień 30. Stycznia 1874 o godzinie 9. przed południem ustanowiony został.

Ponieważ pobyt pozwanego tutejszemu c. k. sądowi wiadomym nie jest, przeto ustanawia się temuż na koszt i niebezpieczeństwo jego pan Karol Mianowski jako kurator z którym spór rzeczony wedle nadwornego dekretu z 24. Października 1845 l. 906 zb. u. przeprowadzi się. Zaleca się więc niniejszym edyktem panu Franciszkowi Nijakowskiemu, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle, aby wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz dnia 2. Września 1873.

(3890 2—3) **Edykt.**

L. 4447. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia resztującej kwoty 57 zł. 50 ct. w. a. z całej sumy 210 zł w. a. z pn. przyznanych już kosztów w kwocie 3 zł. 57 ct. i teraźniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 47 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod CNr. 440 w Nadwórnie ciała tabularnego niestanowiącej, własność dłużnika Jakóba Josypenki będącej, na rzecz Franciszka Landgewürza w trzech terminach t. j. 6. Lutego, 6. Marca i 17. Kwietnia 1874 każdą razą o 10. godz. przed południem pod warunkami w edykcie tusądowym z dnia 23. Marca 1869 l. 644 w Gazecie Lwowskiej Nr. 80, 81 i 82 z roku 1869. już ogłoszonym wyszczególnionymi, w tutejszym sądzie się odbędzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 23. Listopada 1873.

(3893 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 25.259. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Froima Schnura w Tarnowie zamieszkałego a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868 D.p.p. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt sądowy p. Rudolf, tymczasowym zaś zawiadowcą massy adw. Dr. p. Ringelheim.

Wszyscy do tej massy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu zaś w dniu 4. Lutego 1874 o godzinie 10. z rana odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy massy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz, celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub zamianowania innego zawiadowcy massy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 23. Marca 1874 o godzinie 10. z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczane będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów dnia 24. Grudnia 1873.

(3894 2—3) **Edict.**

Z. 2348. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bohorodczany wird verlautbart, daß zur Vornahme der mit Beschluß des Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichts vom 9. April l. J. Z. 17915 in Sachen des Abraham Kleiner gegen Josef Wiczkowski pto 170 fl. ö. W. sammt $6^0/_0$ Zinsen vom 10. November 1868 und Exekutionskosten von 6 fl. 46 kr. ö. W., bewilligten exekutiven öffentlichen Feilbietung der dem Schuldner gehörigen, hierorts sub CN. 415 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität die Tagfahrt auf den 15. Jänner 1874, den 18. Februar 1874 und 18. März 1874 jedesmal um 10 Uhr Früh hiergerichts, festgesetzt wurde.

Das Schätzungsprotokoll kann hiergerichts eingesehen werden.

Bohorodczany, 10. Juni 1873.

(3895 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2785. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach niniejszem wiadomo czyni, że dozwoloną została na podstawie nakazu płatniczego z dnia 5. Lutego 1873 l. 448 w celu zaspokojenia wypożyczonego z c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przez Hrynia Maksymca kapitału 150 zł. w. a z względnie resztującej kwoty 137 zł. 27 ct. w. a. z odsetkami po $12^0/_0$ od 5. Czerwca 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi $3^0/_0$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej —nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8. zł. 27 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych, jakoteż teraźniejszych kosztów egzekucyi w kwocie 6 zł. 11 ct. w. a. przyznanych publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons. 125 sub rep. l. 5 w Horocholinie położonej — Hrynia Maksymec własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z dnia 15. Czerwca 1869 i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę trzysta zł. w. a. Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki, na mocy uchwały dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 23. Sierpnia 1869 l. 5270 jak 4. o której także o pożyczkę ubiegający się Hryń Maksymec zawiadomiony został, a zatem na mocy art. 34. statutów i artykułu IV. lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 l. 110 D. P. P. suma ta 300 zł. w. a. za cenę wywolania przyjmuje się.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład $10^0/_0$ sumy wywołania, to jest kwotę 30 zł. a. w. w gotówce, w obligacyach państwa, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie lwowskiej" ogłoszonego.

3. Licytacya tej realności rozpisuje się w trzech terminach, a to: na d. 14. Stycznia 16. Lutego i 16. Marca 1874, każdą razą o 10. godzinie przed południem; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 200 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 zł. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca, któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę przedaną zostanie.

Bohorodczany, dnia 30. Sierpnia 1873.

(3896 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6021. 6780. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa: 1) nieobecnych Annę, Nackę i Hrycia Łysaczków, i 2) nieobecnego Iwana Hocka, aby się do roku oświadczyli do spadku ad 1) Iwana Łysaczka, bez ostatniej woli rozporządzenia, w Szklarach, 8. Kwietnia 1873. — ad 2) Teodora Hocka, bez ostatniej woli rozporządzenia, w Polanach 17. Stycznia 1872 zmarłych; — w przeciwnym razie przeprowadzone zostanie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem ad 1) Stefanem Łysaczkiem, ad 2) Antonim Hockiem.

Rymanów, dnia 10. Listopada 1873.

(3897 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7272. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, wzywa nieobecnego Jana Kaczora, iżby się do roku oświadczył do spadku swego ojca Franciszka Kaczora z Posady dolnej zmarłego, bez ostatniej woli rozporządzenia 19. Lutego 1872, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi współspadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Tomaszem Gladysiewiczem przeprowadzone zostanie.

Rymanów, dnia 1. Grudnia 1873.

(3888 3—3) **Edykt.**

L. 4918. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Simchy Lieblich przeciw Tomaszowi i Agnieszce Popp, w kwocie 252 złr. a. w. z pn. wskutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 19. Września 1873 do l. 7024, odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności w Gilarowej pod n. k. 64 położonej, Tomasza i Agnieszki Popp własnej ciała tabularnego na stanowiącej w protokole zajęcia z dnia 8. Kwietnia 1872 do l. 1135 bliżej opisanej, w trzech terminach, a to 9. Stycznia, a gdyby ten termin bezskutecznie upłynął, drugi termin na dzień 23. Stycznia 1874 i dnia 6. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, iż na pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 940 zł. w. a. Chęć kupienia mający będzie obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w ilości 94 złr. w. a., które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, reszcie licytantom zaś zaraz zwróconem będzie. Dalsze warunki licytacyjne tudzież protokoła opisania i oszacowania tej realności mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Leżajsk, dnia 1. Listopada 1873.

(3885 3—3) **Edykt.**

Nr. 5824 cyw. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszem Barucha Janowera z życia i miejsca pobytu nieznanego a wrazie tegoż śmierci nieznanych spadkobierców

I że na żądanie Isaaka Dziewiętnika właściciela realności pod Nr. 193 w Folwarkach wielkich został rezolucyą z dnia dzisiejszego termin na dzień 3. lutego 1873 o 9 godzinie rano wyznaczony, na którym Baruch Janower na rzecz którego w stanie biernym realności pod Nr. 193 w Folwarkach wielkich na mocy rezolucyi z dnia 17. października 1804 l. 130 jak Dom. 2 pag. 865 pos. 1 on. obowiązek byłego właściciela tej realności Antoniego Rzechanka do utrzymania rzeczonego Barucha Janowera w najmie dwuletnim tej realności zaprenotowany jest, tem pewniej wykazać obowiązany jest iż termin do usprawiedliwienia tej prenotacyi ma zastrzeżony lub też iż skargę dotyczącą wcześnie wniósł, ile że w przeciwnym razie zostanie wykreślenie powyższej prenotacyi dozwolonem.

II. Że dla Barucha Janowera w razie śmierci dla jego spadkobierców kurator w osobie p. adw. Dr. Ornsteina z Brodów równocześnie ustanowiony zostaje.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody dnia 9. grudnia 1873.

(3845 3—3) **Edykt.**

L. 32849. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Karola br. Kienmajera, Józefę z Kienmajer Cointrelle, Michała hr. Bethlen, Henryka br. Kienmajera, Zofię br. Kienmajer i masę spadkową Franciszki Romany dwóch imion Grund, że przeciw nim, tudzież tarnowskiemu domowi komisowemu banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu — i innym — galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie, wniósł podanie egzekucyjne pod dniem 17. Czerwca 1873 l. 15171 o egzekucyjną intabulacyę sumy 10.000 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Spytkowice i Jordanowa w załatwieniu którego stosowne wezwanie do sądu krajowego we Lwowie uchwałą z d. 1. Lipca 1876 l. 15181 celem zarządzenia tej intabulacyi w tabuli krajowej uczyniono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych, a mianowicie Karola br. Kienmajera, Józefy z br. Kienmajerów Cointrelle, Mich. hr. Bethlen, Henryka br. Kienmajera, Zofii br. Kienmajer i masy spadkowej Franciszki Romany dwóch imion Grund sądowi nie jest znanem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych tych, na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego adw. p. Dr. Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym kroki egzekucyjne według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzone będą.

Zaleca zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, albo innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony prawa swego środków użyli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli

Kraków, dnia 19. Grudnia 1873.

(3827 3—3) **Edykt.**

L. 18.068. Przez c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje się do powszechnej wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 19. Lipca 1873 l. 3117 dla realności pod N. k. 466 w Nowym Sączu na przedmieściu Grodzkie położonej, z domu murowanego i placu budowlanego l. kat. 425 oznaczonego, obejmującego płaszczyzny 140 □ sążni, składającej się, a graniczącej od wschodu z gościńcem krajowym z Nowego Sącza do Starego Sącza wiodącym, od południa z parcelą gruntu l. k. 1089 do Róży Kaweckiej należącą, od zachodu z pastwiskiem l. k. 515 a od północy z ogrodem l. k. 513, które to dwie ostatnie parcele są własnością Piotra i Anny małżonków Uhlów, nowe ciało tabularne otworzono i na podstawie poświadczenia c. k. Starostwa w Nowym Sączu z dnia 29. Listopada 1871 l. 6954 tudzież ingrosowanego już poprzednio Instr. Tom XXIII pag. 534 N. S. 483 dokumentu donacyi, Annę Uhl córkę w księdze gruntowej głównej miasta Nowego Sącza Tom X. str. 305 n. 1. stanu czynnego za właścicielkę tejże realności wpisano. Wzywa się zatem a) wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa nabytego, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego, żądają zmiany pomienionego wniesienia do księgi gruntowej, tyczącego się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w innym sposobie; b) wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabyły na nieruchomości do księgi gruntowej wniesionej lub na jej częściach praw zastawu, służebności lub innych do wniesienia hipotecznego zdatnych, o ile prawa te mają być wniesione jako należące do dawnego stanu biernego a nie zostały teraz wniesione do księgi gruntowej, aby te swoje roszczenia w terminie trzech miesięcy to jest, najdalej do dnia ostatniego Lutego 1874 do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu zgłosiły, a to pod utratą prawa popierania zgłosić się mających roszczeń przeciw trzecim, którzy prawa hipoteczne na mocy wniesienia w księdze gruntowej zawartego i nie zaprzeczonego w dobrej wierze nabywają. Okoliczność, iż prawo ogłosić się mające jest widocznem z jakiejkolwiek księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z załatwienia sądowego, albo iż strony wytoczyły w sądzie sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia obowiązku zgłoszenia. Przywrócenie do pierwotnego stanu dla zapadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłożenie onegoż stronom szczególnym jest niedopuszczalne.

Nowy Sącz dnia 13. Grudnia 1873.

(3808 3—3) **Edykt.**

Nr. 72972 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Leopolda Schimsera, iż w skutek wniesionego przez Noego Papernie przeciw niemu podania o nakaz zapłaty z dnia 11. grudnia 1873 do l. 71584 uchwałą z dnia 12. grudnia 1873 do l. 71584 nakaz płatniczy na sumę wekslową 300 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p adwokatowi Dr. Gregorowiczowi doręczonym został.

Lwów dnia 18. grudnia 1873.

(3898 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 30499. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15. Marca 1868 r. nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. Czerwca 1870 i kosztami sądowemi 9 zł. 82 ct. w. a. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a wrazie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych kuratora w osobie p. adw. Dr. Pomianowskiego, z substytucyą p. adw. Dr. Nurkowskizgo, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l. 30499, rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 21. maja 1873.

(3899 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 30500. C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15. marca 1868 r. nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. czerwca 1870 i kosztami sądowemi 9 złr. 82 ct. w. a wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych kuratora w osobie p. adwokata Dr. Pomianowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Nurkowskiego, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l. 30500 rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, którego by sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21 maja 1873.

(3900 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 30501. C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel, przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15. Marca 1868 r., nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2go Czerwca 1870. i kosztami sądowemi 9 złr. 82 ct. w. a wydanym został

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych kuratora w osobie p. adwokata Dr. Pomianowskiego, z substytucyą p. adwokata Dr. Nurkowskiego, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l 30501. rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21. Maja 1873.

(3901 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 30502. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15. Marca 1868 r., nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. Czerwca 1870. i kosztami sądowemi 9 złr. 82 ct. w. a wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych kuratora w osobie p. adwokata Dr. Pomianowskiego, z substytucyą p. adwok ta Dr. Nurkowskiego, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l. 30502. rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21. Maja 1873.

(3902 2—3 **Obwieszczenie.**

Nro. 30503. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15 Marca 1868 r. nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. Czerwca 1870. i kosztami sądowemi 9 złr. 82 ct. w. a. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych kuratora w osobie p adwokata Dr. Pomianowskiego, z substytucyą p adwokata Dr. Nurkowskiego, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l. 30503. rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21. Maja 1873.

(3903 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 30504. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15. Marca 1868 r. nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. a. w. z odsetkami po 6% od dnia 2. Czerwca 1870 i kosztami sądowemi 7 zł. 87 ct. w. a. wydanym został.

Gdy miejs e pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych, kuratora w osobie p. adw. dr. Pomianowskiego, z substytucyą p. adw dr Nurkowskiego, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l. 30504, rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów. dnia 21. Maja 1873.

(3907 2—3 **Edykt.**

Nro. 8604. C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia kapitału wypożyczonego w kwocie 200 złr., a względnie po odtrąceniu zapłaconych rat resztujących jeszcze sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 24. Lutego 1871. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych już do L. 5266/73 kosztów w kwocie 5 zł. 62 ct. a. w. tudzież obecnie w kwocie 4 zł. 46 ct. a. w. przyznanych kosztów egzekucyi, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27. Stycznia 1874., 24. Lutego 1874 i 24. Marca 1874, każdego razu o godzinie 9. przed południem, licytacya celem przymusowej sprzedaży realności pod L. 54. w Basiówce położonej, dłużnika Antoniego Murawskiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę sześćset zł. w. a. która przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki na mocy uchw. c.k. uprz. Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to uwiadamia uchwała z dnia 10. Marca 1869 L. 853. o której o pożyczkę także ubiegający się Antoni Murawski zawiadomiony został, a zatem na mocy Art. 34. statutów i i Art IV. lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 L. 110 Dz. p. p.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest: kwotę 60 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według ostatniego kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna, wliczając w nią zakład 60 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony zostanie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne również ma nabywca należytość przeniesioną z własnych funduszów uiścić.

6. O stanie tabularnym tej realności wolno każdemu przekonać się z księgi gruntowej, ingrossowanego tamże arkusza indiwidualnego i wyciągu tabularnego w aktach sądowych się znajdującego, zaś o przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca któremu kolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wierzycielom, którzyby po dniu 4. Listopada b. r. do hipoteki weszli, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Dzidowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Pomianowskiego, któremu wszelkie rezolucye w tej sprawie doręczone zostaną.

Lwów dnia 20. Listopada 1873.

(3910 2—3) **Obwieszczenie.**

L 24240. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wskutek prośby Maryi Horowitz wzywa posiadacza zgubionego wekslu przez Józefa Spinza na własne zlecenie pod dniem 24. Stycznia 1870 wystawionego, w jednym miesiącu od datty w Tarnowie płatnego na 2000 zł. a. w. opiewającego, przez Kopla Biegeleisena i Abrahama Raaba akceptowanego, i przez Józefa Spinza na Maryę Horowitz żyrowanego, żeby takowy w 45 dniach tutejszemu sądowi przedłożył, po bezskutecznym upływie tego terminu, bowiem rzeczony weksel jako umorzony uznany zostanie.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 11. Grudnia 1873.

(3911 2—3) **Edykt.**

Nro. 25119. C. k. sąd obwodowy tarnowski w skutek uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 14. Maja 1873. do l. 4639. ogłasza, że na prośbę Alojzyi z Bajerów Wagnerowej de praes. 13. Września 1871. l. 15412. nowe ciało hipoteczne zostało utworzonem dla realności pod nr. 64. na Pogwizdowie w Tarnowie położonej, składającej się z dwóch drewnianych domów, to jest domu pod nr. 64. i 36, tudzież z gruntu i ogrodu 1902½ stopy w długości, a 330 szerokości i z placu czyli gruntu, na którym dom pod nr. 37. stoi, i wedle dom 16. pag. 186. nr. 1. haer. na podstawie wpisanych do ksiąg ingrossacyjnych tom 36. p. 131—135. dokumentów, jako to dekretu dziedzictwa po Tekli Galus z dnia 28. Kwietnia 1859. l. 3366., dekretu dziedzictwa po Błażeju Galusie z dnia 16. Lutego 1859. l. 48., dekretu dziedzictwa po Franciszku Galusie z dnia 3. Lipca 1860. l. 9087., dekretu dziedzictwa po Maryannie Galusie z d. 22 Listopada 1860. l. 9110., kontraktu kupna i sprzedaży między Jędrzejem i Janem Galusem dnia 12. Maja 1867. zawartego, kontraktu kupna i sprzedaży między Janem Galusem a Karoliną z Haydrychów Galusową dnia 22. Sierpnia 1869. zawartego, tudzież metryki chrztu Józefa Karola Galusa i dekretu pełnoletności dnia 31. Grudnia 1869. l. 17144. Pawłowi Galusowi wydanego, i kontraktu kupna i sprzedaży z d. 6. Sierpnia 1871, między Karoliną z Hajdrychów Galusową, Jędrzejem Galusem, Józefem Galusem, Janem Galusem i Pawłem Galusem z jednej, a Alojzyą z Bajerów Waguerową z drugiej strony zawartego, zaintabulowaną została Alojzya z Bajerów Wagnerowa za właścicielkę powyższej realności, oraz wzywa wszystkich, którzyby się uważali pokrzywdzonymi w swoich prawach przez powyższy wpis hipoteczny, aby się zgłosili z swojemi zarzutami w c. k sądzie obwodowym w Tarnowie, w terminie trzechmiesięcznym aż do dnia 31. Marca 1874, gdyż inaczej ów wpis hipoteczny stanie się prawomocnym z dołożeniem, że przywrócenie w stan pierwotny tego terminu edyktalnego, jako też przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych stron niema miejsca.

Tarnów dnia 18. Grudnia 1873.

(3912 2—3 **Edykt.**

L. 6273. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do wiadomości, że celem wydobycia od Filipa Manna na rzecz wysokiego skarbu prawomocnym wyrokiem i uchwałami uzyskanych, a przez następne częściowe spłaty zmniejszonych wierzytelności, jako to:

1.) kwoty 20 złr 56 ct. w. a. z 6% odsetkami od 1. Sierpnia 1870 aż do dnia zapłaty bieżącemi;

2.) 4% odsetek od raty dzierżawnej w kwocie 148 zł. za czas 20. Czerwca 1865 do 1. Stycznia 1867, zaś 6% odsetek od powyższej kwoty od 1. Stycznia 1867 do 1. Lipca 1867;

3. resztującej raty w kwocie 38 zł. w. a. wraz z 6% odsetkami od 1. Lipca 1869 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi;

4.) kwoty 51 zł. w. a. z 4% ods tkami od 2. Czerwca 1866 do 1 Stycznia 1867 zaś 6% odsetkami od 1. Stycznia 1867 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi;

5.) kwoty 51 zł. w.a. wraz 6% odsetkami od 2. Czerwca 1867 aż do rzeczywistej zapłaty, dalej kosztów sporów i egzekucyi w kwotach 37 złr. 40 ct. i 7 złr. 72 ct. w. a. już przyznanych kosztów w kwocie 5 zł. 72 ct. w. a. rownież kosztów przymusowego ocenienia w kwocie 5 złr. 6 ct., jakoteż i kosztów podania w ilości 3 złr. 51 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności t. j. domu i ogrodu pod l. k. 164 w Szumlan położonego a w protokole zajęcia i ocenienia bliżej opisanego na 455 zł. w. a. oszacowanego wedle warunków przez c. k. prokuratorję skarbu przedłożonych w trzech terminach t. j. dnia 19. Stycznia 1874 i dnia 6 i 23. Lutego 1874 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Ku temu wzywa się mających chęć kupna, z tem dołożeniem, że w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej realność wspomniana będzie sprzedana, zaś na trzecim także i poniżej ceny jednak zawsze tylko za gotówkę po poprzedniem złożeniu wadium wynoszącego 10 procent ceny wywołalnej. Bliższe warunki licytacyjne niemniej protokół opisania i ocenienia realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 1. Grudnia 1873.

(3913 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4275. C. k. sąd powiatowy w Skawinie zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej p. Juliusza Przeworskiego w kwocie 95 zł. a. w. z procentem 6% od dnia 20. Czerwca 1872 bieżącym, kosztów w kwocie 10 zł. 22 ct., 5 zł. 12 ct., 4 zł. 77 ct., 8 zł. 36 ct., oraz obecnie w kwocie 17 zł. 48 ct. w. a. przyznających się, zarządza się wykonanie dozwolonej przez c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 5. Grudnia 1873 l. 29266 egzekucyjnej publicznej sprzedaży gospodarstwa gruntowego we wsi Rzozowie pod l. 46 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Michała Lussy własnością będącego, które wedle protokołu c. k. sądu powiatowego w Skawinie z dnia 10. Czerwca 1871 l. 791 opisowo na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego zajęte, a na rzecz p. Juliusza Przeworskiego podzajęte, a protokołem z dnia 20. Września 1873 l. 2996 egzekucyjnie oszacowane zostałe pod następującemi warunkami:

1. Gospodarstwo to gruntowe wedle protokołu zajęcia z dnia 10. Czerwca 1871 l. 791 morgów 17 i 1126 kwadr. sążni obejmujące sprzedane zostanie ryczałtem, do której to sprzedaży wyznacza się w tutejszym sądzie trzy termina w dniu 12. Lutego 1874, w dniu 12. Marca 1874 i dniu 16. Kwietnia 1874 zawsze o godz. 10. zrana z tem, iż w pierwszych dwóch terminach gospodarstwo powyższe tylko wyżej ceny szacunkowej lub też za cenę szacunkową, w trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

2. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tego gospodarstwa w sumie 4735 zł. w. a.

3. Chęć kupna mający obowiązany jest złożyć wadyum w sumie 473 zł. 50 ct. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce. — Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem, innym zaś zaraz po licytacyi zwrócone.

4. Dalsze warunki licytacyi i akt oszacowania przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skawina 19. Grudnia 1873.

(3884 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3557. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnięcia od dłużnika Kuźmy Bazylina sumy 183 złr. 1 ct. w. a. wraz z odsetkami i kosztami, odbędzie się w tutejszosądowym zabudowaniu publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod L. kons. 17 sub rep. 3 w Zaborzu położonej a dłużnika Kuźmy Bazylina własnej na 400 złr. a. w. oszacowanej a to w dniach 19. Stycznia, 19. Lutego i 19. Marca 1874 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 300 zł. a. w.

Inne bliższe warunki tej licytacyi można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 28. Września 1873.

(3875 3—3 **Edykt.**

Nro. 903. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, w sprawie przeciw Mikołajowi Hozie, o zapłacenie sumy 150 złr., a względnie 143 złr. 88 ct. z pn., odbędzie się licytacya realności w Porudenku pod l. d. 6/27. ciała tabularnego nie mającej, w dniu 14., 28. Stycznia, tudzież 17. Lutego 1874., zawsze o godzinie 11. z rana pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi się kwotę szacunkową 600 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający, złożyć ma przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, t. j. kwotę 60 złr. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisuje się trzy termina licytacyjne na 14., 28. Stycznia i 17. Lutego 1874., zawsze o godzinie 11. z rana; na pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 250 złr. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 60 złr., złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za ogłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym będzie.

Koszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania tej realności mogą w aktach tusądowych być przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec 29. Grudnia 1872.

(3874 3—3) **Edykt.**

L. 17013. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25. Grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 dz. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Naftalego Parnasa przemysłowcy z Tarnopola, otworzonym został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądowego Pana [illegible] awerego Spławskiego, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adw. Dr. Emila Sternklara w Tarnopolu. Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, a najdalej do 23. Lutego 1874 w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego pana adjunkta Spławskiego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie, który ze strony c. k. komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego za wiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 2. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem, na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle §. 111. u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej do wiadomości podane.

Dla przestrzegania praw krydataryusza z miejsca pobytu nieznanego, postanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Żywickiego z zastępstwem p. adw. Dr. Kwiatkowskiego, a wydając im dotyczące dekreta,' wzywa się krydataryusza by o miejscu swego pobytu sądowi doniósł, i albo pełnomocnika zamianował i sądowi doniósł, lub kuratorowi informacye udzielił, inaczej bowiem sam sobie zgubne skutki przypisać by musiał.

Tarnopol, dnia 21. Grudnia 1873.

(3863 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 3802. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Wiśniczu podaje się do publicznej wiadomości, iż na prośbę Jerzego Vorzimmera, w celu zaspokojenia wywalczonej należytości w kwocie 125 złr. w. a. wraz z zaległym procentem w kwocie 10 złr. w. a., tudzież procentem po 10 złr. w. a. miesięcznie od 22. Lutego 1873., aż do rzeczywistej wypłaty kapitału liczyć się mającym, kosztami egzekucyi w kwocie 1 złr. 87 ct., 4 złr. 16 ct., 2 złr., 5 złr. 16 ct. w. a., już poprzednio, a obecnie w kwocie 2 złr. 81 ct. przyznanemi, dozwoloną została przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 21. w Starym Wiśniczu położonego, z chałupy mieszkalnej i stajni, tudzież z 10. morgów i 1019 sążni gruntu składającego się, wedle aktu oszacowania na 1554 złr. 16 ct. w. a. ocenionego egzekuta Marcina Bieniasa własnością będącego, a ciała tabularnego niestanowiącego — z wyłączeniem atoli łąki przez Kazimierza Beretę kontraktem kupna i sprzedaży z 28. Sierpnia 1872. od Marcina Bieniasa kupionej, w parceli 593 w granicach od wschodu z gruntem spadkobierców Tomasza Zająca, od zachodu z gruntem Jana Adamczyka i Michała Cholewy. od południa z drogą przeczną do Puta prowadzącą, od północy z łąką Anny Bereciny, jeden morg objętości mającej. Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczono 3 termina, t. j. na 28. Stycznia 1874., na 25. Lutego 1874 i na 1. Kwietnia 1874., każdą razą o godzinie 10. rano w Sądzie. Za cenę wywołania ustanowiono cenę szacunkową w kwocie 1414 złr. 16 ct. w. a. Wadyum wynosi 142 złr. w. a. Resztę warunków licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania w zbiorze akt tutejszosądowych przejrzane lub w odpisie podniesione być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 10. Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

(74 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 916. Wydział Rady powiatowej w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatowej kałuskiej na rok 1874 z dniem dzisiejszym w Wydziale powiatowym do przejrzenia przez opodatkowanych złożony został.

Kałusz dnia 11. grudnia 1873.

(50 2—3)



C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1. stycznia 1874 rozszerza się zaprowadzona dnia 24. listopada r. b. bezpośrednia taryfa dla transportu zboża, płodów strączkowych i wyrobów mełtych przy nadaniu najmniej 200 cent. cłow. do jednego listu frachtowego z naszych stacyi związkowych, do stacyi kolei niemieckich, pod temi samemi warunkami także na stacyę Neuss, Crefeld, Witten, Elberfeld, Ruhrort, Bielefeld, Osnabrück, Bremen, Hannover, Rheine, Bremerhaven, Geestemünde, Lüneburg, Harburg, Essen, Dortmund, Duisburg, Düsseldorf, Mülheim n. R. i Oberhausen.

Dodatek dotyczący taryfy nabyć można w naszych stacyach związkowych, przy Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu.

Lwów w Grudniu 1873. **Dyrekcya ruchu.**

W **Jarosławiu (Galicyi)** otworzyłem za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa (75 1—?)

Zakład krowianki

którą pod kontrolą rządową zbieram i codziennie świeżą w fiolach po 1 zł. wysełam. *Maurycy Hay*, lekarz.

(69)

Przestroga!

Iwon hrabia Załuski znajduje sie w posiadaniu trzech sądownie wypowiedzianych pełnomocnictw. Ktoby zatem z nim w jaki interes w mojem lub małoletniej Róży hrabianki Zeleńskiej imieniu wszedł, na niechybną stratę, **za którą nie odpowiadam**, narażonym będzie.

z Załuskich hr. Żeleńska.

Kraków 7. stycznia 1874.

Księgarnia Polska

we Lwowie, 12 ul. Kopernika,

(2128 6—6) posiada na głównym składzie:

Chojecki Edmund, Patryotyzm i objawy jego u różnych narodów. Cena zniżona z 5 franków na . . . . 50 ct.

Darowski Weryha, Djarjusz podróży do Warszawy poprzedzony przedmową St. Kunasiewicza 1873 r. . . . . 40 ct.

Szlosser F. K. Dzieje powszechne T. I i II, które zawierają, *Dzieje wschodu* i *Dzieje Grecyi* 1873 r. . . . . 10 złr. —

Schmitt Henryk, ks. Hugo Kołłątaj i jego prześladowcy 1872 r. . . . . 1 złr. —

Święcicki Paulin, Mowa ludzka, jej układ pierwotny i budowa 1873 r. . . . 1 złr. 50 ct.

Przewodnik dla mularzy, Warszawa. 1873 . . . . 2 złr. 50 ct.

Witosław Hałek, Wieczorne pieśni, przełożył z niemieckiego Władysław Bełza: Z portretami autora i tłumacza, oraz kilku illustracjami. . . . . 90 ct.

Pietrzycki Edward, Nowe miary i wagi nowe. . . . . 2 złr. —

Kramstück Isaak, Prawda wieczna Zasady religii Mojżeszowej. Dla użytku szkolnego . . . . 90 ct.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl § 75 statutu.)

Listy hipoteczne w obiegu	Złr. 15,968.700.—	w. a.
Asygnacye kasowe w obiegu	„ 2,038.450.—	w. a.

Lwów, 31. Grudnia 1873.

(77) **Dyrekcya.**

(42 2—3) **„CHATA“**

Czasopismo ludowe ku nauce i rozrywce

wychodzić będzie w r. 1874 podobnie jak w poprzednich 4 latach, 3 razy na miesiąc z dodatkiem „Nowin“ zawierających wiadomości polityczne.

Całoroczni prenumeratorowie otrzymują bezpłatnie z N. 1 (10 stycznia) **„Kalendarz Chaty“** (8 arkuszy druku.)

Przedpłata całoroczna z przesyłką pocztową 2 złr. półroczna 1 złr. a. w. Dawne roczniki (1—8 tomu) rozsyłają się za opłatą 1 złr. od tomu.

Redakcya i administracya „CHATY“ we Lwowie przy placu kapitulnym Nr. 7.

Jeneralne Zgromadzenie

pierwszego borysławskiego towarzystwa dla produkcyi oleju skalnego w Drohobyczu.

Niżej podpisana rada zawiadowcza podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż dnia 16. lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w domie pod l. 179 zg. m. w Drohobyczu, jeneralne zgromadzenie, a uprasza się zatem szan. PP. posiadaczy akcyi o wzięcie udziału przy tem zgromadzeniu.

PP. Akcyonaryusze, którzy zamyślają zająć głos przy wymienionem zgromadzeniu, zechcą w myśl § 10 statutu, akcje swoje przy kasie zarządu w Drohobyczu deponować.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie rady zawiadowczej o stanie przedsiębiorstwa.
2. Przegląd i potwierdzenie rachunków od 1. kwietnia 1872 do 31. marca 1873 roku i wymienienie kontrolorów rachunkowych.

Drohobycz dnia 7. stycznia 1874.

Rada zawiadowcza

pierwszego borysł. towarzystwa dla prod. oleju skalnego.

(76)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.